

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena pożyńska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiodniowego wiersza. — Reklamy po 80 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Niedziela, 14 grudnia 1884.

(w zast.) NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstejn & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 13 grudnia.

(Z spraw półwyspu bałkańskiego: ukończenie zatargu serbsko-bułgarskiego; budowa kolei żelaznych w Bułgarii i połączenie ich z tureckimi i serbskimi; wyjazd księcia Chylkowa do Carogrodu i zamierzona podróż p. Karawelowa do Rosji; Rosja i cieżsiny tureckie. — Wspólne wystąpienie Niemiec i Rosji w Kairze w sprawie uregulowania długu egipskiego; wspólne noty i posłuchanie rosyjskiego i niemieckiego reprezentanta u wice-króla i tegoż odpowiedź. — Z teatru wojennego w Sudanie i na wyspie Madagaskarze. — Zawiedzione nadzieje Italianistów.)

Z dzisiejszych nader szczupłych doniesień politycznych zapisujemy nasamprzód tę wiadomość, że zatarg serbsko-bułgarski został ostatecznie zatłwiony. Jak donosi korespondent „Polit. Corr.“ powiadomił serbski minister Garaszanin reprezentantów mocarstw zagranicznych, że istniejące pomiędzy Serbią a Bułgarią nieporozumienie usunęli oboje król Milan i książę Aleksander w drodze listownej, w skutek czego wyjazd niebawem do Zofii dyplomatyczny reprezentant serbski. — Bułgaria zabiera się obecnie bardzo energicznie do budowy kolei żelaznych, które wraz z tureckimi łączą się z tureckimi, tak, że odpowiednio do postanowienia konferencji czterech państw cały półwysp bałkański będzie miał regularną komunikację kolejową i wejdzie w bezpośrednią styczność z wszystkimi kolejami europejskimi. — Do Carogrodu wyjeżdża ze stolicy bułgarskiej książę Chilkow celem porozumienia się z W. Portą co do punktów, w których połączyć się mają owe drogi żelazne. Wyślanik bułgarski ma w stolicy tureckiej zapewnić poparcie ambasadora rosyjskiego Nowikowa, przez co spodziewa się rychłego spełnienia powierzonych sobie misji. Rząd bułgarski zamierza budowy te sam prowadzić. Linie mają pójść w następujących kierunkach: z Niżu i Coribrodu przez Zofię do Wakarelu, długość 114 i pół kilometra, dalej linia Zofia, Orkanie, Tirnowa, łącząca się z linią Szumla, Ruszcuk, a następnie linia Zofia-Konstanca. Co się tyczy linii Ruszcuk-Warna, pewną jest rzeczą, że obecny gabinet bułgarski nie zatwierdzi umowy, jaką był zawarł p. Zankow z towarzystwem angielskim; przez dzisiejszego gabinetu, p. Karawelow, spodziewa się znaleźć silne poparcie w Rosji, i w tym celu udaje się podobno na święta Bożego Narodzenia do Moskwy. Inni twierdzą, że podróż ta pozostaje w związku z sprawą uroczystości na Wielehradzie. Rząd rosyjski i państwa noszą się z planem urządzenia osobnej uroczystości, która ma być antykatołicko-słowiańską demonstracją. Pan Karawelow, który niedawno grał rolę arcyradykałnego republikanina, pragnie zarazem gorąco poznać p. Giersa i uzyskać jego zaufanie, którym się dotąd nie cieszył. Aby dopiąć tego zamiaru, p. Karawelow zostanie dni kilka w świętej Moskwie, wejdzie w stosunki z tamtejszymi redaktorami i będzie się starał za pośrednictwem prasy przekonać rząd rosyjski, że rozsiewane o radykalizmie jego pogłoski są prostym wymysłem i oszczerstwem politycznych jego przeciwników.

Groźne zaburzenia w Albanii, o których mówił nawet w delegacjach hrabia Kalnoky, dobiegają do końca, a to dzięki umiarkowanemu postępowaniu Turcji. Zaburzenia te albańskie wywołały zarządzone przez Portę spis ludności i rozkaz pobierania podatków na szkoły. Mahometanie albańscy nie chcieli przyprawdzać synów i córek swych do urzędników tureckich, spisem tym zajętych, i tak samo wzbraniał się płacić nowy podatek. Niezadowolone przybrało takie rozmiary, iż Porta, lekając się powstania, ustąpiła; podatek szkolny odroczyła, a co do drugiego punktu zarządziła, ażeby sami tylko ojcowie rodzin spisy wręczali.

Prasa rosyjska oswaja ciągle Europę z myślą, że cieżsina Dardanelów konieczne należy musi do Rosji. W sprawie tej wystąpił z kolei „Dniownik Warszawski“ i tak wywodzi: „Literatura niemiecka, a po niej dyplomacja pruska od dawna rozgłosili; że Ren to rzeka niemiecka, i tak przyzwyczaiły Europę wierzyć w to, że nikt nie zaoponował, gdy miecz niemiecki Ren prawdziwie niemiecką rzeką uczynił. Tak samo austriacy publicyści i mężowie stanu mają wszelkie prawo rościć sobie pretensje do zachodniej części półwyspu bałkańskiego i od dawna przyzwyczajają Europę, aby te rozszczenia uważała za naturalne. My zaś tylko odważamy się szeptać, że konieczne nam trzeba cieżsiny (Dardanelów) jako klucza do morza Czarne, aby wzmocnić tam

nasze posiadłości i abymy nie potrzebowali budować twierdz na tém wybrzeżu i utrzymywać floty wojennej. Co jest za przyczyna tego milczenia z naszej strony? Może obawa, aby nie zdradzić tajemnicy, która rzekomo może być potrzebna do osiągnięcia celu? Stare to balamuctwo, rezultat rutyny talleyrandowskiej dyplomacji. Nie tylko nie ma w Europie żadnego meża stanu, ale nawet średniego publicyści, któryby nie pojął, że dla nas owa cieżsina jest konieczniejsza, niż dla Niemiec Alzacya i Lotaryngia, i że możemy mieć do niej więcej naturalnego prawa, niż Austria do Solnna.“ — Z powodu serdeczności stosunków berlińsko-austriacko-petersburskich otwarto ten i szczerzy głos dziennika rosyjskiego przebrzmiał bez oddźwięku. — Dodajmy tu jeszcze, że ambasador rosyjski w Carogrodzie wręczył już Porcie memoriał w sprawie przejazdu okrętów rosyjskich przez cieśninę tureckie. Jako główny powód żądania podano to, że Rosja wysłała corocznie do posiadłości swych na oceanie Spokojnym pewną liczbę szkarańców wojskowych, i dla nich to domaga się wolnego przejazdu przez Dardanele.

Z doniesień dotyczących zagranicznej polityki międzynarodowej najważniejszą jest dziś wiadomość o wspólnym wystąpieniu Niemiec i Rosji w Kairze w sprawie uregulowania finansów egipskich. Jak opowiada depesza biura Reutersa oddali dyplomatyczny reprezentanci Niemiec i Rosji w egipskim urzędzie spraw zagranicznych identyczne noty, w których wywodzi, że jakkolwiek dotąd nie nastąpiła nominacja niemieckiego i rosyjskiego członka egipskiej kasy długów, nie zrzekają się jednak tego prawa. Przedstawiciel Rosji oświadczył wice-królowi na osobnej audyencji, że oboje udaje się w tym względzie do niego, ażeby nadał większego znaczenia temu swemu wystąpieniu. Khedyw odpowiedział, że Egipt jest krajem konstytucyjnym, zniwolonony jest zatem zasięgnąć rady u swych ministrów. Udzielił Niemiec i Rosji w dług egipskim stanowi, zdaniem wice-króla, jeden tylko punkt pomiędzy wszystkimi międzynarodowymi kwestyami, odnoszącymi się do finansów egipskich, które muszą być konieczne uregulowane. Jakikolwiek wydadzą mocarstwa wyrok w tej sprawie, to ja, tak zarezczę w końcu wice-król, będę każdej chwili gotów wyrok ten popierać i wykonać go. Podobną odpowiedź otrzymał także przedstawiciel Niemiec, który miał także posłuchanie u khedywy. Reprezentanci Francji, Włoch i Austrii otrzymali, jak zapewnia depesza Reutersa, rozkaz, ażeby poparli żądanie Niemiec i Rosji; austriacki agent wręczył nawet już Nubarowi paszy odpowiednią notę; wczoraj mieli noty te wręczyć przedstawiciele francuski i włoski. — Nie na żarty, jak widzimy, zabierają się wielkie mocarstwa europejskie pod przewodem Niemiec do uregulowania kwesty egipskiej. Cóż teraz pocinie Anglia w obec tej wspólnej akcji państw kontynentalnych? czy czekać będzie na odpowiedź na swe propozycje? „Observer“ nie rokuje im, jak wiadomo, wielkiego powodzenia, a ajencya Havasa taki zamieszany komunikat: „Informacje, z wiarogodnych źródeł czerpane, każą się domyslać, że milczenie państw w sprawie przedłożonych angielskich jeszcze czas jakiś potrwa. Wszystkie kanclerstwa zajęte są w tej chwili różnymi kwestyami, które są przedmiotem obrad konferencji berlińskiej, uważają za mało prawdopodobne, jeżeli nie za zupełnie niemożliwe, ażeby przed zamknięciem konferencji mogły państwa wydać opinią o projekcie angielskim.“ Tak tedy Niemcy wraz z sprzymierzeńcami swymi znieśli się będą wprost z wice-królem i jego ministrami a Anglia czekać będzie długo na odpowiedź na swe propozycje. Czy pan Gladstone zechce się wydobyc z tego upokarzającego położenia, rychło się może dowiemy. Kanclerz niemiecki wziął widocznie w swe ręce kwestyę egipską; premier angielski trudną będzie miał walkę.

Z sudańskiego teatru wojennego nadeszła wczoraj do Londynu wiadomość, według której generał Stewart wraz z sztabem i tysięcznym oddziałem piechoty na koniach rozpoczął marsz ku Kortu, położonemu z tamtej strony Ambukolu. — Na wojennym teatrze w Chinach i Tonkinie zupełny spokój. Walkę natomiast toczą Francuzi na wyspie Madagaskarze. Depesza admirała Miota z Tamatawy z dnia 6 bm. donosi o zajęciu przez wojsko francuskie miejscowości Vohemaru i fortu Embanion. Druga depesza, wysłana z

Zanzibaru na dniu 11 bm. opowiada, że oddział, składający się z 300 żołnierzy europejskich i 900 Antakarów zajął na dniu 6 bm. drugi jeszcze fort położony na południu Vohemaru, zdobył 5 dział i położył na placu trupem 200 Howasów. Francuzi mają mieć tylko 4 rannych żołnierzy.

W końcu wspomnieliśmy nam jeszcze wypadki w Włochach, które, jak to w tych dniach pisaliśmy, są za nieszczęśliwie operują na polu polityki kolonialnej. Ażeby uzyskać grunt pod nogami dla swych widoków, rzucił nawet pychę z serca pan Mancini, zbliżył się do Watykanu, usiłując pewnymi koncesjami dla Kościoła zdobyć poparcie Stolicy św. Licząc na wzajemność, roztrząbił onegdaj po świecie ministeryalny „Diritto“, że Ojciec św. zezwolił włoskim misjonarzom w Azji szukać opieki u konsułów włoskich i pochwili zachowanie się tych misjonarzy, którzy niedawno temu żądali pomocy od reprezentanta włoskiego w Shanghai. Radość panów i Italianistów nie długo trwała. „Osservatore Romano“ zaprzeczył w te tropy owęj wysłanej z palca wiadomości organu p. Depretisa.

## Wybór prezidenta miasta Poznania.

W dniu dzisiejszym ma się odbyć w Poznaniu wybór drugiego burmistrza, gdyż okres urzędowania pana Jarosława Hersego kończy się z dniem 18 b. m., a ponieważ obecnie po odrzuceniu przez króla Jegomości kandydatury tegoż J. Hersego na posadę pierwszego burmistrza nieobsadzony jest także urząd prezidenta miasta, przeto rada i magistrat muszą podać do reżenyi wniosek o komisyjne powierzenie urzędów miasta jednemu z członków magistratu; — podobno na tego tymczasowego zarządcę przeznaczony jest pan Katz. Na urząd drugiego burmistrza wybrany zostanie dzisiaj ponownie p. J. Herse.

Mimo całej doniosłości, jaką dla mieszkańców stolicy Wielkopolski ma wybór prezidenta, od którego w ostatniej instancyi wiele ważnych rzeczy zależy — nie byłobyśmy na tém miejscu poruszać tej sprawy, której zatłwienie od nas nie zależy — gdyby nie ciekawy objaw zapatrywani konserwatywnych, jaki znajdujemy w „Schlesische Ztg.“ w artykule wstępnym p. t. „Zur Bürgermeisterwahl in Posen.“

Wysiliwszy się na długi, historycznymi reminiscencyami naszpikowany wywód: że monarcha powinien korzystać z tak ważnego prawa zatwierdzania burmistrzów i członków magistratu w miastach mających więcej, niż 10,000 mieszkańców, jakie mu zastrzegła ordynacja miejska z roku 1853, dziwi się organ konserwatywny, że pisma liberalne skrajniejszego kierunku niezadowolone są z niepotwierdzenia p. Hersego, chociaż dawniej nie zdobyli się na żaden objaw protestu, kiedy nie potwierdzano „ultramontańskich“ burmistrzów nad Renem, a w końcu tak pisze:

„Pan Herse należy do daleko naprzód posuniętych postępców; jako drugi burmistrz miasta Poznania stoi od lat 6 na czele tamtejszych postępców, a organizacyjnym swym talentem przyczynił się głównie do ich rozwoju. Niedalekim przeto jest przypuszczenie, iż pan Herse przyznaje się także do tezy Richtera:

„Precz z Kanclerzem!“

a to przecież nie może być dla rządu bodźcem do udzielenia swego placet na wybór p. H. na urząd pierwszego burmistrza. Pan Jarosław Herse, który doskonale (perfekt) mówi po polsku, cieszy się szczególnymi sympatjami polskich radców miejskich, i został także ich głosami wybrany, a narodowa prasa polska zawsze wysoko ceniła jego ojca z powodu udziału jego w rewolucyi z r. 1831.

Z tych względów i powodów przychodzi „Schlesische Ztg.“ do przekonania, iż p. Herse nie jest odpowiednim mężem na pierwszego burmistrza miasta Poznania; albowiem:

Poznań jest wielką, ważną i naprzód wysuniętą twierdzą, miejscem, które tak w regularnej wojnie, jako też i przy rewolucyjnych powstaniach odegra ważną rolę.

Przyopusimy, że Poznań zostanie obleżony. Skoroby twierdzy groziło zupełne obsaczenie, wtedy reżencya przenosi się na zamek leszczyński (tak przynajmniej przed laty rozporządzono; czy tymczasem

inaczej rozdysponowano — nie wiemy); prezes policyi staje się organem gubernatora, albo komendanta twierdzy — a ten skazany jest w stosunkach swoich z obywatelstwem jedynie i wyłącznie na pierwszego burmistrza. Osoba meża, który ten urząd ma sprawować, zaważy w takim razie bardzo na szali politycznej.

Wzgląd ten jest dla rządu dostatecznym powodem, aby przy wyborze pierwszego burmistrza w Poznaniu być jak najostrożniejszym w wykonywaniu swego prawa zastrzeżonego monarsze w ordynacyi miejskiej.

Prawo to nie ma zapewne większego znaczenia dla żadnego z miast. Resztę niechaj sobie czytelnik dośpiewa w duszy.

Tyle konserwatywny dziennik wrocławski.

Czy rzeczywiście organizacyjny talent pana Hersego dopomógł postępcom poznańskim do zyskania 4147 głosów przy wyborach w r. 1881 — nie będziemy rozstrzygać. W każdym razie zapal pana burmistrza dla sprawy postępców znaczenie ostygł, gdyż przed 6 tygodniami przy wyborze do parlamentu liczba głosów oddanych na pana Richtera — bardzo zmalała.

Jakżeż mało znacząca jest wszelako ta postępa zabawka, która przecież nie wznosiła się nigdy aż do wysokości rychterowskich zachcianek, w porównaniu z usługami, jakie pan Herse oddał rządowi w czasie swego urzędowania? Wystarczy wskazać na jedną tylko gałęź jego obszerniej czynności — na szkołę, na którą przecież ani pod względem germanizacji, ani pod względem protestantyzowania rząd bynajmniej skarżyć się nie może.

Za winę poczytano p. H., że mówi do brze po polsku i że przy wyborze jego na pierwszego burmistrza głosowali także polscy radni miasta — nie zaniechano także wskazać na to, że „za winy ojców“ nie sami tylko Polacy cierpieć powinni!

Najciekawsza jest wskazówka na możliwość rewolucyjnych powstań w Poznaniu, podczas których, jako też podczas wojen „ludność polska ma się uważać za politycznie zaangażowaną.“

Książę Bismarck tak jest przekonany o rewolucyjnych knowaniach polskich „agitatorów“ dążących do oderwania dzielnic polskich od monarchii pruskiej, że przygotowuje się na wszelkie ewentualności, zwłaszcza, że jak się zdaje sojusz z Moskwą mimo pruskich lekcji kulturalnych, zjazdu skierniewickiego i toastów podczas uroczystości św. Jerzego — nie zdaje się być niewzruszonym.

Potrzeba przeto zdaniem „Schl. Ztg.“, taka przynajmniej nasuwa nam się konkluzya, Poznaniowi burmistrza,

- 1) któryby nie mówił po polsku,
- 2) na którego by radni Polacy nie głosowali,
- 3) któryby się zobowiązał, że na przypadek rewolucyi polskiej lub wojny i obleżenia Poznania pozwoli komendantowi Poznania robić z polską ludnością, co mu się będzie podobało.

## Prawne uregulowanie święcenia niedzieli.

Kwestya święcenia niedzieli już zwłędzi zimy zajmowała Izbę sejmową; però zaś do tego dała petycja „stowarzyszenia ekonomicznego nadreńskiego.“ Pomieniona petycja już wtedy domagała się państwowego uregulowania spoczynku w niedziele i święta, oznaczyła zarazem jak najdokładniej wyjątki i wzywała rząd pruski, aby ten wniosek przesłał radzie związkowej. Przeważna większość sejmu gorąco petycyę rządowi poleciła.

Konserwatyci (Strösser, Wagner) i centrum (Bachem, Heeremann) energicznie ją poparli; po stronie rządu stanął tylko liberal Graf i postępcy. Panowie komisarze rządowi wcale się nie dali w szczegóły piśmiennego sprawozdania, które mówcy konserwatywni, Strösser i Wagner, nazwali „znakomitą“, lecz obracali się tylko w samych ogólnikach. Rząd bronił zasad nanszesterskich tak wybornie, że postępcy wcale o głos prosić nie potrzebowali. Co chwila powtarzał się jeden i ten sam zarzut: że sprawy tej w sposób prawny, wszystkich obowiązujący, uregulować niepodobna. Tymczasem reżencya dyseldorfska wydała pod dniem 24 czerwca rb. okólnik do władz policyjnych, traktujący o „pracy niedzielnej po fabrykach“, który dowodzi, że takie ure-

gulowanie jest możliwe. Już rozporządzenie policyjne reżencyi dyseldorfskiej z dnia 14 grudnia 1883 zakazuje pracy w niedziele i święta po fabrykach, o ile jej nie wymagają „techniczne względy“ albo „inne powody znaczenia przemijającego.“ Reżencya dyseldorfska w tym rozporządzeniu dokładniej oznaczyła te wyjątki z ogólnego prawidła i wypowiedziała, gdzie i kiedy zachodzą takie „względy techniczne i powody znaczenia przemijającego.“ Ostatnie np. zachodzą wtedy, kiedy chodzi „o odwrócenie wielkiej straty ekonomicznej (a zatem nie o zwyczajny zysk) i gdy konieczności pracy niedzielnej dla odwrócenia tej straty nie było podobna przewidzieć.“ Pozwolenia przeto udzielać należy „na ten jeden raz tylko i na krótki, ściśle oznaczony termin.

Dalej mówi rozporządzenie: „Ze względów technicznych można na czas nieoznaczony zezwolić: a) na każdą pracę, od której zawisło rozpoczęcie zatrudnienia w dniach roboczych i której nie podobna wykonać innego dnia np. reparacye, rewizye, przygotowanie ogniska itd., b) na każdą pracę niezbędną do uchylenia nagłego niebezpieczeństwa. c) na każdą pracę, która ma zapobiedz zepsuciu plodów surowych, albo niedaniu się robót (np. opalenie lokalów, opatrzenie kotłów itd.) d) ladowanie na wozy i wypróżnianie wozów, dopóki koleje w niedziele trudnią się przywożeniem. e) ladowanie na okręty i wyładowanie w razach, gdy zjawiska przyrody np. przyrost wody, zbyt czyste jej opadnięcie, lub mróz frachtowy zagrażają.“ Po tém następuje w rozporządzeniu szczegółowy spis prac niedzielnych i dokładne wyliczenie, tytuje się 30 gałęzi fabrycznych, jakie prace w pomienio-

nych fabrykach są technicznie niezbędne a tém samem pozwolone, a jakie nie.

Ten spis szczegółowy jest wyborną pracą przedwstępną do uregulowania prawnego; a ponieważ w departamencie dyseldorfskim wszystkie niemal gałęzie przemysłu są reprezentowane, elaborat ten mógłby w ostatnim razie starczyć na całe Niemcy; w każdym razie najważniejsza część pracy już wykonana. Na czele tego spisu umieszczono następującą charakterystyczną uwagę: „Co do tych prac, które wprowadzają pod względem technicznym nie są niezbędne, ale faktycznie i w tym okręgu i w sąsiednich w niedziele i święta dotychczas były wykonywane i których zakaz mógłby tylko nastąpić na cały obręb kraju i cesarstwa, nadmieniamy wyraźnie, iż aż do dalszego rozporządzenia są dozwolone.“

Reżencya dyseldorfska apelując do rządu reżeny, oświadcza, że sama nie zdola nałożyć ograniczeń na przemysłowców swego okręgu, jeśli sąsiednie okręgi będą używały większej swobody. W samej rzeczy, jeśli Niemcy tworzą jeden obszar ekonomiczny, to i uregulowanie spoczynku niedzielnego winno być ogólne i jednolite, a zdanie tego uregulowania na poszczególne reżencye i kraje nie miałyby sensu; ci bowiem przemysłowcy, których reżencye zaśpią sprawę, używałyby niezmiernie nieusprawiedliwionych przywilejów. Równości warunków produkcji ściśle przestrzegać należy.

Reżencya dyseldorfska podaje przepisy zmierzające do ścisłego przeprowadzenia tych rozporządzeń. Pozwolenia winny być zawsze udzielane na piśmie. Miejscowe władze policyjne mają je zawsze zapisywać w swych księgach, notować w nich rodzaj i obręb pracy, ich trwanie, jako też powody, czemu pozwolenia udzielono. Prócz tego ma fabrykant zaciągnąć do list ilość robotników i rodzaj ich zatrudnień, bo tylko w ten sposób jest kontrola policyjna i fabryczna podobna. Gdyby np. ilość reparacyi w fabryce była zbyt wielką, byłoby to dostatecznym powodem, by wejrzeć w tę sprawę.

Posel ks. Hitze w sejmie zwrócił jako referent uwagę na ten elaborat dyseldorfski. Komisarzowi rządowemu zdawał on się nieznanym. Może pruski minister handlu lepiej będzie znał „rozporządzenie“ i „spis szczegółowy“. Twierdzenie, że regulacya ogólna jest niemożliwa, dziś już nie ma żadnego znaczenia. Względ na „praktyczne chrześcijaństwo“ i reformę socyalną wymaga koniecznie zmiany na lepsze. Konserwatyci, centrum i demokraci socyalni wezmą się za ręce. — Czyżby rząd miał dalszy stawiać opór? Tego przypuścić nie podobna.

## „Dilo“ o uroczystości welehradzkiej.

Wychodzące we Lwowie ruskie czasopismo „Dilo“, o którym niejednokrotnie w piśmie naszym wspomnieliśmy, umieściło w tych dniach artykuł p. t. „Dwa państwa sławizmy“, rozbiierający kwestyę uroczystości św. Metodęgo na Welehradzie. Artykuł ten, mający dla nas pewną wagę, przytaczamy w przekładzie:

„W chwili obecnej — pisze ten dziennik — kamieniem obrazy w walce o państwo sławizmo-prawosławne i austriacko-katolicki jest zamierzony obchód wszechsłowiański tysiącletniej rocznicy zgonu św. Metodęgo, mający się odbyć bardzo wspaniale w Welehradzie na Morawie, jako na gruncie zbawiennej działalności wielkiego Mistra i Apostoła słowiańskiego. Czesi morawscy zapraszają wszystkich Słowian do Welehradu dla złożenia holdu pamięci św. Metodęgo i aby w jego imię ścieśnić węzły wzajemności słowiańskiej. Widzimy zatem, że uroczystość welehradzka nie ma i nie może mieć znaczenia czysto-religijnego. Musi ona także mieć — i to przedewszystkiem — znaczenie polityczne. Niepodobna zaprzeczyć, iż uroczystość ta dogadza Stolicy Apostolskiej; ale nie należy znowu zapominać, że Czesi morawscy od wieków są katolikami. Zadnej więc nie ma słusznej racji, aby rzekli się sposobności do urządzania wielkiej manifestacji politycznej, mogącej być dla nich wielce pożyteczną, najprzód ze względu na ich domową, odwieczną walkę o byt, walkę na życie i śmierć z Niemcami, a powtórnie ze względu na teraźniejszą sytuację polityczną w Austrii. Państwowość czeska nie zgadza się z ich programem. Jakoż państwo sławizmy oświadczają, że uroczystości welehradzkiej ucząć nie chcą za święto słowiańskie; że pamięć św. Metodęgo powinna być uczczoną w Rosji, gdzie dotychczas zachowały się nietknięte przez Rzym owoce jego pracy cywilizacyjnej; że Rosja prawosławna nie weźmie udziału w uroczystości welehradzkiej, lecz natomiast urządzi inną uroczystość u siebie. Oczywiście argumenta państwowości sławizmy nie mogły przekonać Czechów morawskich i skłonić ich do zaniechania projektowanej uroczystości. Prasa czesko-morawska zganiała ton, w jakim przemawiają do pełnoletniego narodu organa państwowości sławizmy, a następnie tak odpowiedziała na wszystkie zarzuty: „Mamy prawo uczcić obchodem religijnym swęgo apostoła. Biskupi nasi nie mogą uczestniczyć w obchodzie religijnym Rosji prawosławnej. Przeciw odrębnej uroczystości nie mamy nic do zarzucenia; owszem będzie to ku większej czci naszego i w ogóle słowiańskiego Mistra. Wszelako przykro nam to niezmiernie, że państwo sławizmy nie chcą zrozumieć naszej narodowo-politycznej i w ogóle austriacko-słowiańskiej strony tego obchodu i odmawiają swęgo w nim uczestnictwa.“ Organ zaś Riegera, „Pokrok“, zaprasza Rosyan prawosławnych, aby wzięli udział w części politycznej jubileuszu welehradzkiego, — lecz zdaje się, że ich do tego nie namówi!

„Równocześnie, gdy na walnym zebraniu „Słowiańskiego towarzystwa dobroczynności“ w Petersburgu, Łamanskij napadał na tak zwany „państwowizm austriacki“ i zachęcał Słowian do „państwowizmu rosyjskiego“, przywódca Czechów, Rieger, w znanym przemówieniu swym o stosunku Czechów do Węgrów, wyrzekł się w imieniu swęgo narodu „państwowizmu rosyjskiego“. — ten sam Rieger, który w r. 1867 jeździł na wystawę etnograficzną do Moskwy, — lubo trudno zataić, że wyrzekł on wtedy pamiętnie państwowizm rosyjskim słowa: „Poco małe dzwony zlewać w jeden dzwon wielki? Im więcej dzwinków, tym więcej harmonii“. Obecnie, o ile z jednej strony państwo sławizmy nie chcą uznać tej prawdy u siebie w domu i tylko szkodzą tym Rosji w opinii wszystkich narodowości słowiańskich, żądających, — zupełnie zgodnie z prawem natury, — rozwoju samodzielnej indywidualności narodowej, — o tyle z drugiej strony wewnętrzne położenie polityczne Słowian w Austrii zniewala ich we własnym interesie, pod groźbą wielkich strat moralnych i materialnych, pracować na rzecz „państwowizmu austriackiego“, który wyciąga rękę na półwypse Bałkański i który zarazem jest wodą na młyn Kościoła katolickiego i kurji rzymskiej.

„Schodzą się z sobą, — konkluduje „Dilo“ — dwa wielkie państwowizmy, kierowane dwiema wielkimi siłami. Któryż z nich otrzyma przewagę, albo któryż będzie mógł pochwalić się większymi postępkami w bliskiej przyszłości? Rusini rozdzielili teraz polityczną granicę dwóch państw w tej sprawie interesowanych — Rusini, drugi z kolei, co do wielkości (zapewne liczebnej i przestrzennej) Przep. Red. „Kur. Poz.“ naród słowiański, nie może obojętnie spoglądać na zetknięcie dwóch wielkich ruchów. Wypowiedzieliśmy niedawno stanowisko nasze w przedmiocie tych ruchów w obszerniej rozprawie „Nowe drogi“. Gorąco pragniemy wzajemnej miłości i zgody wśród Słowian, gdyż widzimy grozę wspólnego wszystkim wroga... Lecz, dopóki dzisiejszy stan rzeczy będzie trwał w Słowiańszczyźnie, póty naturalnie będą ją wyzyskiwały siły postronne, póty wyciągać będą one kasztanów z ognia rękami słowiańskimi. Tymczasem nie potrafi pojąć tego ani zaślepiony szlachcic polski, ani samolubny państwowista rosyjski.“

Tyle „Dilo“, którego wywody uważaliśmy za godne powtórzenia — jako ciekawy objaw zapatrywań Ukrainców, i przeciw któremu nie mielibyśmy nic do nadmienienia, gdyby nie owa „trucizna w ognio“, bez których się „Dilo“ w artykułach swych obyć nie może.

Na cóż pod koniec potrzebny był „Dilo“, „zaślepieniu szlachcica polskiego“ w umiarkowanej zresztą i dość obiektywnej ocenie ścierania się dwóch wielkich prądów słowiańskich? Szlachcic polski — jak każdy Polak i rozsądny Słowianin — wie, jakie jest zadanie nasze w tej walce, po której stronie stanąć jest naszym obowiązkiem. „Drogi ducha“, któremi chodzą Słowiańszczyzna zachodnia i południowa, są jasne i proste; nieprzyjemne dla bizantyńizmu, ale prowadzące do lepszej przyszłości niż ta, która widnieje pod carskim absolutyzmem i knutem zaciętych czynowników, nie znających innego hasła, jak „Jeden car — jedna wiara!“

„Szlachcic polski“, chociaż zdaniem „Dila“ zaślepiony, nie pójdzie za błędnym ognikiem tego hasła, które zresztą i przyjaciółom „Dila“, co chodzili do „Matiuszki Moskwy“ szukać lepszej doli — nie bardzo w smak poszło. Świadkiem p. Ustyanowicz.

Byłby czas, iżby i partya ukraińska przejrzała jasno, za którym prądem idzie jej należy, ażeby poznała, że wyciąganie trawy zwilżonej rosą poranną i ostatnich kwitających róż, któremi się tu jeszcze szczyli babie lato. Zaprawdę, mając wspomnienie podobnych chwil, szczęśliwym nazwać się można, chociażby nawet przyszłość cała samych trosk i goryczy miała być panią! Lecz co za myśl powstaje w mej głowie i do szaleństwa niemal mnie doprowadza! Może ona mnie kocha! — Ojcie! co mam czynić? — Ojcie! wesprzyjcie mnie Waszą radą! powiedzcie, co o tym myślicie?...

**Przewielebny Eccelino Ferraris do Leona Benzo.**  
Nie umiem ci radzić zdaleka, dziecko moje, — wiesz, że od dawna zerwałem ze światem i mało wiem, co się teraz na nim dzieje. Twój zany charakter i dumna twoja, tym większa, że niektórzy prawa ci do niej zaprzeczają, najlepszymi doradcami ci będą w tym trudnym razie, ich natchnieniem się kieruj. Łatwo i bez zdziwienia przypuszczam, że lady Charterys zając się tobą mogła — twoje ku niej uczucia od dawna tajemnicą dla mnie nie są, lecz wyznam ci szczerze, że w całym tym stósunku źródło wielkich cierpień upatruję dla ciebie. Jeżeli przagniesz przeczyścić wyrwać się z pod uroku, jaki cię opanował, uciekaj zawczasu, opuść Anglię, wracaj do domu — wiesz, że nie wielkie są pieniądze moje zasoby, lecz zawsze stoją do twojego rozporządzenia — tu przynajmniej znajdziesz uspokojenie sumienia i duszy, tak, jak ja sam je niedgdyś znalazłem, chociażby żalostki nieutulona i urok wspomnień niewygasłych miały ci towarzyszyć wśród gór naszych przez całą resztę życia.

**Leon Benzo do Przew. Eccelino Ferraris.**

Dobroć Wasza dla mnie wszelkie wyobrażenia przechodzi, drogi ojcie! Jeżeli lady Charterys wyjedzie z Milton-Ernest, pozostane tu i freski moje wykończę —

kasztanów dla „carskiej idei“ nie tylko piecze — ale i hańbi. Świadkiem chełmscy renegaci.

## Sprawy sejmowe.

Berlin, 11 grudnia.  
(Telegram.)

(Z komisji parowców.) P. Rintelen stawia pytanie przedwstępne, czy obecne środki, jakimi rozporządza marynarka, wystarczają, czy też nie. Oświadcza, iż z zasady jest za samopomocą. Następnie stawia mówca nowy szereg pytań.

Radke motywuje sformułowanie ich piśmienne żądaniem odpowiedzi stanowczych.

Minister Boetticher rozkłada się obszerniej nad tem, że rezerwy niemieckie nie mogą utworzyć proponowanych linii bez subwencji rządowej; linie istniejące nie mogą tego dokazać, co obecne. Rezerwy hamburski i bremeński oświadczyli, że bez subwencji nie mogą utworzyć linii w mowie będących. Subwencji konieczność wymaga położenie przemysłu. Obecnie linie są zbyt kosztowne dla frachtów niemieckich.

Komisarz rządowy Reuleaux podaje liczne dane, dotyczące komunikacji i handlu z Singaporem.

Nobbe, odwołując się do liczebnej wykazy komunikacji niemieckiej z Azją wschodnią, oświadcza się za projektem, a z nim razem Dietz.

Bamberger nie widzi dowodu, że rezerwy dotychczas nie załatwiali dostatecznie transportu towarów i żąda odpowiedzi na piśmienne uciążliwe zapytania Brömela, Stillera i Richtera.

Po krótkiej replce sekretarza stanu Stephana i ministra Boettichera, który odmawia piśmiennej odpowiedzi na zapytania reprezentantów centrum, odroczone posiedzenie do poniedziałku.

## Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 12 grudnia.

Posiedzenie 13.

Początek o godz. 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Dalszy ciąg obrad nad etatem wojskowym. Zywę rozprawy spowodowała pozytywa dotycząca szkół kadetów, na które żądano kwoty wynoszącej 111,866 m. więcej.

Na zapytanie p. Kalle udzielił minister wojny Bronsart-Schellendorf szczegółowych wiadomości o liczbie kadetów i stanie, do którego należą rodzice.

P. Richter widział przyczynę tej nadwyżki w przeciwnym etatowi pomnożeniu miejsc wolnych i ganił wykluczenie z tych zakładów synów procedurzystów.

Minister wojny oświadczył, że przepisy, wykluczające synów procedurzystów nie istnieją, na co mu odpowiedział p. Völlmar, że takie wykluczenie jest niewątpliwe.

Odnosną pozycyją etatową przekazano komisji budżetowej. — To samo stało się z pozycyją o zakupywaniu remonty, przyczem p. Dirichlet żalił się na szkodliwe pośrednictwo przy zakupie koni; co też reprezentanci administracji wojskowej po części przyznali. — Drugim przedmiotem obrad jest etat administracji sądowej reszty.

gdyby ona pozostała miała, macie słusznosci, muszę ztąd uchodzić, — lecz dla mnie wszystko skończone, gdzieś się schronię, utraconego spokoju duszy nie mi już nie przywrócę!

## Lady Charterys do M. Thomas.

Statek mój Glaucus powieście macie do Marsylii i tam dalszych rozkazów oczekiwać.

## Leon Benzo do Przew. Eccelino Ferraris

Odjechała! Zdaje mi się, że uległa usilnym namowom, a może i sama wyjść chciała z położenia, które z dniem każdym trudniejsem się stawało. Sam nie wiem, zdaje mi się, że mnie kocha, a pomimo woli wciąż brzmia mi w uszach słowa starego lorda: „płocha i zdradliwa kokietka!“ Nie — nie wolno mi żądać więcej nad to, czego doznałem; tyle przejrzałości, względów, przyjaźni — więcej, niżeli zasługuję, niżeli mi kiedy miał prawo się spodziewać.

W przedziwny odjazd przyszła do mej pracowni pożegnania się ze mną kiedy właśnie kończyłem jej portret, zostaje mi jeszcze tylko parę przeciągnięć pędłem przy draperkach i psie. — „Jeżeli tu będzie za zimno, mówila, lepiej, żebyś Pan do Rzymu odjechał, a najlepiej było, odwiedzić mnie w Cannes i tam wśród drzew palmowych, w świetle południowego słońca drugi raz mój portret malować.“ Z niesłychanym wysiłkiem zdołałem dostatecznie zapanować nad sobą, ażeby jej w oczy spojrzeć spokojnie i dać odpowiedź odmowną. Widać, że zrozumiała, dla czego odmawiam, gdyż słowa już nie dodając, rękę mi na pożegnanie podała. Cudne jej oczy pełne były łez, i moje też nie pozostały suchymi. Słusznieście wyrzekli, — drogi i kochany Ojcie, że to uczucie musi stać się dla nas źródłem wielkiego cierpienia! Tylko, że u niej wrazenie to prędko się zatrze — piękna, bogata, szczęśliwa, od

Przy pozycyji płacy sekretarza stanu przy urzędzie sprawiedliwości zapytał pan Payer, co się stało z dawniejszą rezolucyją parlamentu, żądającą rewizyji prawa kosztów sądowych.

Oświadczenie sekr. stanu Schellinga, że zredukowanie kosztów sądowych jest ze względu finansowych tymczasowo niepodobnem, wywołało dłuższe rozprawy, w których wzięli udział pp. Brünings, dr. Porsch, Kayser, Payer, baron Fürth, Klemm i Günther. Wszyscy się zgodzili, że koszt sądowe konieczne zniżyć należy, kładąc na to przycisk, że nie należy ich uważać w pierwszej linii jako źródła dochodu.

P. Payer mówił, iż z oświadczenia sekretarza stanu wynika, że w obec 70 milionów, żądanych na subwencyją parowców, tem większą ostrożność zachować należy, im mniej położenie finansowe zezwala na tak powszechnie upragnione obniżenie kosztów sądowych.

P. dr. Porsch oświadczył, że wysokość tych kosztów pozostaje w ścisłym związku z nową procedurą sądową; w tej, nie w taryfie szukać należy przyczyny kosztowności procesów; wnieść przeto należy o uproszczenie postępowania.

P. Kayser, który w swęj mowie powiedział, że demokraci socyalni są jedynymi reprezentantami ubogich, wywołał energiczny protest p. Günthera.

Na dalsze zapytanie p. Meyera, sekr. stanu dr. Schelling udziela informacji o pracy komisji, przeznaczonej do wypracowania kodeksu cywilnego i oświadczył, że praca ta postępuje spieszniejszym krokiem.

Dalsze rozprawy etatowe odłożone do jutra godz. 1.

Koniec o pół do 5.

## Korespondencye Kuryera Pozn.

Z prowincyi, 12 grudnia.

(Świętokradztwa. — Włóczęgostwo. — Germanizacya. — Zepsucie. — „Goniec Wielkop.“)

Tak często powtarzające się świętokradztwa, jak ostatnie w Gnieźnie w kościele pofranciszkańskim i w Niechanowie, prawdziwą boleścią przejmują serca nasze, tem więcej, że się na lepsze wcale nie zanosi, Zepsucie już w młodym pokoleniu coraz bardziej się szerzy, wólcęgostwo stało się prawdziwą epidemią, rząd nie myśli o środkach naprawy, a przeciw żadne stowarzyszenie, żadne przepisy policyjne nie pomagają, jeżeli ducha religijnego w narodzie budzić i utrzymywać nie będziemy. Dawniej biednych „wędrownych“ spotykano na głównych traktach, dzisiaj najwięcej się wólcą młodzi ludzie w sile wieku po drogach pobocznych, po hubach i opłotkach, i to nieraz w kilka osób, tak że każdy z obawy zemsty daje im, co może, chociaż wie dobrze, że użebany grosz tylko na wódkę użyty będzie. I ta też łatwość takiego „zarobkowania“ jeszcze więcej tych łobuzów rozmnożyła. Policya rzadko kiedy ich chwytą, bo i gdzieżby ich pomieściła? Zresztą po kilku dniach „kozy“ — i to dośroć wygodnej — musi ich puścić na wolność, aby dalej swoje rzemiosło prowadzili.

Za to tem bezpiecniej mogą stróże

wszystkich uwielbiana, tysiące napotka rozrywke, tysiące sposobności, aby myśl zwrócić na inne przedmioty. Ale ze mną cóż będzie?... Jęć uczucie dla mnie jest zapewne chwilowym zajęciem się, może współczuciem tylko, być może także, że nie schlebając nigdy jej próżności, wzbudziłem w niej pewne poszanowanie dla mego charakteru, ale niepodobna, aby mnie prawdziwie pokochała. Gdybym się dał omamić złudzeniu i w निकемннй слабости poważyl sięgnąć po uśmiechające się do mnie szczęście, pierwszaby mną wzgardziła.

Dziś odbywam próbę, jak potrafię znieść zimę w tutejszym klimacie. Zimno straszliwe, deszcz pada na wpeł ze śniegiem i drobnym gradem, tak ciemno, że malować nie mogę. Zabrałem się więc do mojej pracy w bibliotece — pozostaje mi jeszcze do uporządkowania wiele oddziałów i sznufal przepelnionych rysunkami, sztychami, rękopismami; pokój ogromnych rozmiarów, piękny, ogrzany na dwóch końcach dwoma olbrzymimi kominami, w których ogień bucha i złościem światłem rozjaśnia całą komnatę, mógłbym tu być szczęśliwym, gdyby, ach! gdyby...

Napisalem do Rzymu do jednego z moich przyjaciół, żeby posprzedawał, choćby po kilka skądów, wszystkie obrazy, które zastanie w mojej pracowni, i żeby mi tu przysłał otrzymane za nie pieniądze. Tym sposobem będę gotów do odjazdu w razie, gdyby lady Charterys przyszła na myśl, nagle swój powrót oznajmić. Dziś rano dostałem od niej list, napisany zaraz po przyjeździe do Cannes, serdeczny, uprzejmy, czuły nawet! — Jakże mi ciężko było odpisać kilka słów zimnej grzeczności i uszanowania! Lecz czuje, że postępując inaczej, zasłużyłbym na jej wzgardę. Opisuje mi swoje wile wśród pomańców-gajów, kwiecistych ogrodów, opasanych ścianą marmurową, z przystanią małą, tak płytka, że yacht zaledwie po-

bezpieczeństwa podsłuchiwać, co ksiądz w kościele prawy, albo księżę wydalac za rzekomo nieprawnie wykonywane funkcye kapłańskie, jak to miało miejsce w Wielkich Łękach i w ostatnich dniach w Ostrowie, a przecież jedynie praca duchownych i misye utrzymać zdołają lud w prawdziwej moralności i od socyalizmu, tak zgnębnego dla Kościoła i rządów, ochronić mogą. Niechajby ci panowie się przysłuchali naukom misyjnym, albo wysłali swoich radców, którzyby się przekonali, jak zbawienne dla wszystkich nauki Kościół św. wygłasza.

Tymczasem szkoła dzisiejsza nic innego nie ma na celu, jak tylko germanizowanie naszych dzieci, o religiję rzadko się pytają — a tem mniej o język polski. Nie dość, że inspekcya nad katolickimi dziećmi tylko świeckim jest oddana, i do tego po największej części innowiercom, ale nadto panowie inspektorowie i rewizorowie przy każdej wizycie w szkole nie innego nie zalecają, jak tylko niemiecki język, i pp. nauczyciele dla niczego więcej nie dostają napomnień, jak tylko o to, że za mało dzieci po niemiecki umieją.

W tym celu urządzają kursa kilkotygodniowe u tak zwanych wzorowych nauczycieli (Musterlehrer), w tym celu odbywają się po kilka razy do roku konferencye okręgowi obejmującymi 20 do 30 szkół. Najczęściej wyznacza się takie konferencye w porze zimowej lub jesiennej, jak teraz niedawno w pewnym miejscu 2 grudnia odbyła się podobna konferencya. Był to dzień najbrzydszy tego roku, a zresztą o tej porze nie można się spodziewać dni pogodnych. Mimo to zjechało się około 20 nauczycieli o dwie, trzy a prawie 4 mile, niektórzy się ledwie przebili przez niezmiernie zaspy śniegu — i po co? aby kilka marek stracić, furmankę z kasy szkolnej drogo opłacić, nasłuchać się monitów odnoszących się do nauki niemieckiego języka i znow wracać wśród zamieci do domu. Niektórzy z tych panów po 2 i 3 dni odbywali tę przeprawę, i po tem odchowali oni nieszczęsną konferencyą. Za kilka dni zmudzonych przez biedne dzieci, muszą biedni rodzice odsiadywać więzienie, a kto wynagrodzi lub odsiedzi zmydy, spowodowane przez nauczycieli z ich albo i bez ich winy? Gdzie nie masz inspektora lokalnego, albo gdzie tenże funguje, — ale nie kwalifikuje się na inspektora, tam nie masz żadnej kontroli nad nauką, a jeżeli jest jaka, to ta ma tylko germanizacyą na celu; i cóż może wyrosć z takiego pokolenia? To też w takich warunkach przymus szkolny jest prawdziwą męczarnią. Nadto szynki i karczmy wielce się przyczynają do zepsucia i panowie posłowo niechaj przy jakiejś okazji zwracają uwagę rządu, że prawo wyszynku powinno być obojętne, na pijaków cięższe kary wymierzane, a przedewszystkiem Towarzystwa wstrzeźliwości więcej opieki powinny doznawać. Panowie dziadzie i gospodarze niechaj się zapoznają z broszurami i książkami w tym duchu napisanymi, jak w ostatnich czasach „Gorzalka“ przez ks. Kanteckiego i broszura „Co pić?“ przez ks. Enna napisana i niechaj te i t. p. książki pomiędzy lud rozrzucają, a odniosą i moralne i materialne korzyści.

Serce się rozdziera na widok takich liczących szynków i karczem, przepelnianych naszym ludem, gdzie tak ciężko za-

mieścić się w niej może. Znow mnie zaprasza i namawia, abym portret jej w tem odmiennem otoczeniu na nowo rozpoczął; zdaje się bynajmniej nie zważać na pierwszą moją odmowę. Czyż mam sądzić, że jest dość okrutną, aby igrać płochą z uczuciem i sercem mojem? — Nie! to ja jestem niewdzięczny i szalony. — Z jej strony czysta to dobroć. — Niestety! ona nie przypuszcza nawet znaczenia, jakie jej słowom nadałem!

## M. Hallys do lorda Llandudno.

Kochany przyjacielu! Wpadłem do Cannes na dwa dni, aby się z bliska przypatrzeć przedmiotowi zmartwień i niepokojów. Vik, idąc za moją radą, także tu przybył na swoim starym statku z zatoki Villafranca. — Erma jest w nieznośnym humorze, prawie ze mną nie rozmawia. Zapytałem ją o Benza, odpowiedziała mi sucho, że siedzi w Milton-Ernest i freski maluje. — Nie zdobyłem się na dalsze pytania. — Ma ona pewien sposób spojzenia Ci w oczy, co Ci od razu usta zamyka. — Spróbowałem przemówić za Vikiem — ale się musiałem niezręcznie wzięć go dziela, bo mi odpowiedziała niechętnym i znużonym tonem, że uważa za niezmiernie nierozsądny postępek sprowadzanie dzieci w okolice Monte-Carlo, dodając, że i ona tam jeździła także i nie pojmuje wprawdzie uroku, jaki to niebezpieczne miejsce na inne osoby wywiera, lecz skoro ten urok rzeczywiście istnieje, nierównie mądrzej byłoby odesłać Vika do domu, a nie narażać go na tak bliskie niebezpieczeństwo.

Zrobiłem jej uwagę, że lorda angielskiego liczącego lat 24 i będącego oficerem gwardyi, nie podobna prowadzić, jak dziecię na pasku.

Na to nastroiła jeszcze bardziej nadaną minę i zapytała mnie o nazwę jakiegoś obrzydliwego gatunku kaktusa, podobnego do rakiety z gry law-tennies pokrytej skórą i sierścią. Nie miałem

(14)

## FRESKI.

### POWIEŚĆ PRZEZ OUIDE.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 286.)

Wdzięczność! zawołała, jakby urażona. Ach! jakże piękna była w tej chwili, w białej kaszmirowej sukni ranej czarnej futerkiem obłożonej, z ogromnym bukiem róż w ręku. — Wdzięczność! powtórzyła goręcej, to ja panu wdzięczność winna jestem! Upiększyłeś pan dom mój prawdziwymi arcydziełami sztuki, a mnie nauczyłeś myśleć, czuć, dałeś mi poznać próżność i egoizm dotychczasowego mego życia! — Nic nie odpowiedziałem, bo i cóż mógłem rzec na to. — Widzę tylko, mówiła dalej, że pan grzeszysz zbyt ciemno, a raczej zbyt ciemno skromnością. Duzi pan zamierzasz pozostać tu sam jeden przez tę zimną i długą porę roku? Przykro mi nawet o tym pomyśleć. Nie masz pan wyobrażenia, do jakiego stopnia nieznośna jest zima w Anglii! — Wdaj się, ażeby mi się tutaj przykrzejszą wydać miała, jak w Paryżu, w małej mojej izdebce na poddaszu, a nawet jak w Rzymie, gdy wichry dmą od północy; zresztą, dodałem ciszej, nie będę się czuł zupełnie nieszczęśliwym, bo mi pozostanie jej wspomnienie... i portret.

Być może, że to powiedzenie niewłaściwem było z mej strony, lecz nie wydała mi się obrażona, przeciwnie z uśmiechem podała mi różę ze swęgo bukieta i prosiła, abym na dzisiaj zaprzestał pracy i udał się z nią na śniadanie. Zrazu wahałem się, ale tak usilnie i z takim wdziękiem nalegała, że jej odmówić nie mogłem. Lady Herminia nadeszła i usiadła z nami do stołu, lecz oprócz nas trójka, wszyscy w pałacu spali jeszcze. Byliśmy zupełnie swobodni, śmiech i wesołość towarzyszyły naszej rozmowie, przez otwarte okna dolatywała nas świeża wo-

pracowany grosz, zdrowie, rozum i cnota topią, a z tego tylko piekło obfite sprząta żniwo.

Nieszczęśliwy „Goniec“ pomimo tylu przestróg, nauk, smutnych doświadczeń nie zaprzestaje swojej niecnej roboty. Wiedocześnie złość i nienawiść go zaslepiły. Wszystkie poważne i mniej poważne pisma, poważni i światli mężowie, jego dawni zwolennicy potępiają jego sposób redagowania pisma dla „wszystkich“ i „oświeceni“ ludu, on jednak nie daje się przekonać, że źle i bardzo źle się przysługuje sprawie publicznej. Zresztą doszła już większa część społeczeństwa do tego przekonania, która zna głównego redaktora, że jest to osobistość niepoprawna; sam nawet, gdy z powodu owej secesji największe oburzenie się przeciw niemu podniosło, napisał, że nie zjeździe z obranej drogi, a tą drogą jest lżeźnie wszystkiego, co się jemu niepodoba i kłótniwość niepomahowana ze wszystkimi, pragnąc zawsze mieć ostatnie słowo. Wygodnym płaszczem na niecną jego robotę jest patriotyzm, hasła narodowe i religijne. P. dr. Niegolewski służył mu za firmę — Matka Boska Gietrzwałdzka za magnes przyciągający pobożnych czytelników a udane przywiązanie do Najprzewielebniejszego Prymasa naszego Kardynała, do zamaskowania swęj niechęci do duchowieństwa.

Wszystko w tém piśmie obrachowane na zwabienie krótkowidzących i ciemnych czytelników a zdeptanie swoich przeciwników. Zabawne, jak w jednym numerze broni przeciwko „Dziennikowi“ i „Kuryerowi“ Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. Dobrze wie, że wspomniane dzienniki nie walczą z Matką Boską, tylko występują przeciwko nadużywaniu takiej firmy, aby czytelników obalamuczyć i wytykają niezgodność nabożeństwa do M. Boskiej i afektów dla Prymasa z sposobem jego pisania, ale „Goniec“ piętnuje te pisma jakoby heretyckie, że nie wierzą w cuda w Gietrzwałdzie.

Pomiedzy innymi głównie mu zarzucamy, że Koło polskie pod pręgierz stawia i w ordynaryjny sposób o niem się wyraża, pomimo to nie przestaje swojego niedźnego sposobu pisania. Na każdym prawie kroku odzywa się — że nie ma zaufania do dzisiejszych naszych reprezentantów (bo nie ma w tém Kole „woda“, jakiego on sobie upatrzył), ale krytykuje co kilka numerów ich działania zupełnie jak cenzor szkolny, — jeżeli który poseł nocą przyjedzie dla spraw publicznych do Poznania i nocą wraca, konstatuje zaraz, że pewno są wakacje w Berlinie, bo widziano tego lub owego posła w Poznaniu. Wszystko, co tylko Koto robi, lub nie robi, „wszystko gani, n. p. nie podobało się „Gońcowi“, że nasi posłowie wniosek Duńczyka podpisali. Szkoda, że p. profesor nie może zasiadać w sejmie i co dzień z katedry posłów wywoływać i morały im prawić.

Aby sobie kaptować z uboższej klasy czytelników, odzywa się ciągle, że się za „biednymi“ ujmuje, a ci „biedni“ byli też przyczyną, że napadał swojego czasu na p. Engeströma i prowokował a następnie nieumiejętnie niepotrzebnie opisał wiadome spotkanie się z tym panem. Jak niechętny jest tym, którzy się nie piszą na jego przewrotne zdania, dowodem było doniesienie czytelnikom o księdzu Kalince. Wtenczas potrącając z największą

jęć odpowiedzieć, nie wiem nawet, czy ten brzydki wybrzyk przyrody osobną nazwę posiada.

Jestem wściekły, po prostu mówiąc, mam wiele przyjaciół dla Ermy i boli mnie, że się ze mną obchodzi, jak z obcym, którego dopiero po raz pierwszy spotkała przy table d'hôte, albo we wagonie kolei żelaznej. Zawadza mi też nieodstępna Erma towarzysząca, Mistress Alsager, której towarzystwo wcale dla niej towarzystwem nie jest. Spróbowałem zresztą się ją wypytać o Benza, — roześmiała się tylko, dodając, że zapewne wkrótce go tu w Cannes zobaczymy.

Lady Cairnworth zaziębiła się w podróż i leży w łóżku; po kilka razy na dzień odbieram od niej karteczki nieczytelnie ołówkiem nabazgrane, pełne zimnych i niemilych przytyków, z których wnioskujeć muszę, że w jej przekonaniu los Ermy zależał odemnie, i że gdybym był umiał pełnić przyjęte przezemnie obowiązki, byłbym pupilkę moje przystusi do zaślubienia Vika. Od słońca dostaje gorączki, mistrzał reumatyzm jej sprowadza — rozkwitłe pod jej oknami krzaki róż tchną tyfusem — rezedą cholera. Oświadcza mi, że jeżeli Benzo poważy się tu przybyć, ona każe się w lekcyjne zapakować i przenieść gdzie indziej. — Dość, że chociaż barometr stałą pogodę wskazuje, a termometr też idzie w górę, ja burzę przewiduję.

Pytam się, czy nam czynić wypadało? Jeżeli Erma postanowiła sobie wyjść za Benza, nie jej powstrzymać nie zdola; cała nasza nadzieja w nim jedynie spoczywa. Nie wierzę też, żeby miał do Cannes przyjechać; tak znakomity artysta nie może być nieuczciwym człowiekiem. Dziś, chwala Bogu, zabieram się z powrotem do Rzymu! Nudzi mnie głupia rola, którą odgrywam w obec Ermy, której nawet żadnego pytania zadać nie śmiem; zresztą nikt się tu na to nie odważa.

niechęcią o prelegentów krakowskich, napisał:

„Przyjeżdża ks. Kalinka, aby mieć odczyty o jenerale Chlapowskim i o ostatnim powstaniu, a ponieważ teraz w modzie potępiać tych co zrobili powstanie (!?), to się możemy spodziewać, że się pięknych rzeczy nastuchamy!“

To jest sposób zachęcania prelegenta, który z poświęcenia dla dobra publicznego do nas przybywa.

Małe to są próbki wybrków „Gońca“ dla wiadomości tych, którzy tego pisma nie czytają. Prawdziwie zawołaćby z Ciceronem wypadło: Quousque tandem Catilina abutere patientia nostra! Panie Redaktorze zakulisowy, chciej się przekonać, że jeżeli występujemy przeciwko Twojemu pismu, to nie z zazdrości lub innych niecnych pobudek, ale z obowiązku, aby złemu, które szerzysz, zapobiedz.

Jeżeli „Kujawiak“ i „Gazeta Poznańska“ były niebezpieczne dla ludu naszego, to i Ty z innych powodów zgubnym jesteś dla naszego narodu.

Toć ogólny głos niechaj Cię o tém przekonana — i powszechne oburzenie; pytasz się o zdanie Twoich czytelników i czytelniczek, jak masz pisać, i podobno ci setkami karty pocztowe z odpowiedziami przysyłają; czyż mało masz wskazówek jak masz pisać, czyż ludzie od warsztatu i igły są kompetentnymi do objaśniania swych opinii, jakie im pismo potrzebne?

Po Twojej stronie stoją chyba takie pisma, jak „Djabel“ krakowski, „Sztandar“ i „Strażnica“ p. Gniewosza, bo żadne uczciwe pismo popierać Cię nie może.

#### Wiedeń, 11 grudnia.

(Budżet chorwacki w sejmie węgierskim.)

W sejmie węgierskim już od kilku tygodni toczą się rozprawy nad budżetem. Dawniej rozprawy te często przybierały znamię nader namiętne, tym razem odbywają się z spokojem i powagą, cechując naród i parlament dojrzały. Na przedwczorajszym posiedzeniu przy budżecie Chorwacy i wywiała się dłuższa dyskusja o kwestyi chorwackiej.

Poseł Szederkenyi (skrajna lewica) zapytuje, co rząd sądzi o deputacji regnikolarniej, wybranej przez sejm zagrzebski?

Prezes gabinetu p. Tisza odpowiada: „Skoro istnieją pewne nieporozumienia, jest rzeczą pożądaną, aby się reprezentanci sejmowi węgierskiemu i zagrzebskiemu znoślili (w departamentach regnikolarnych). Zresztą nie słyszałem dotąd, aby większość sejmowi zagrzebskiego proponowała zmianę ugody z r. 1868. Co do mnie oświadczam, że pragnę utrzymać ową ugode niezmienną (oklaski na prawicy).“

P. Thaly (skrajna lewica), ubolewa, że minister nie życzy sobie zmiany statutu ugodowego, który nie spełnił pokładanych w nim nadziei i okazał się szkodliwym dla Węgier, i wyraża oburzenie, że w Chorwacji nie cierpią trójbranych chorągwi węgierskich. Zapytuje zwłaszcza, dla czego minister finansów wydał rozkaz, żeby ani w dni uroczyste na rządowych gmachach w Chorwacji nie wywieszano chorągwi węgierskich?

Minister skarbu hr. Szapary odpowiada, że jeżeli jest mowa o chorągwiach, to jak w Peszcie, tak samo w

P. S. Vik przegrał wczoraj w Monte-Carlo 100,000 franków — ma wyjechać pierwszym pociągiem, ale się obawiam, czy go nie zatrzyma Lelah Dé, która mieszka w hotelu Paryzkim.

#### L. Benzo do Przewielebnego Eccelino Ferraris.

Więcej odemnie macie przenikliwości i znajomości świata, drogi i czcigodny ojcie! Przed chwilą wyczytałem w gazecie, że młody książę Kingstynu przybył także do Cannes. Ciekawym, czy lady Charterys ulegnie namowom i uczyni to, czego wszyscy od niej żądają? Wiele odwagi trzeba młodej osobie, ażeby się oprzeć woli opiekunów i krewnych. Na odwagę jej wprawdzie nie zbywa — ale na wytrwałość? wątpię! Być może, że jej ubliżam i tak, jak pod innymi względami w początkach naszej znajomości, fałszywie ją sądzę.

Smutno i powoli włoką się ponure dni zimowe. Najmłiej mi jest, gdy się już całkiem zciemni, lampy zapalają i my obaj z Berwickim, ulubieńcem Mylady sami pozostaniemy w bibliotece, gdzie czuję się jakby u siebie. Nadesłniczy przyszedł do mnie wczoraj z zapytaniem, czy nie zechcę polować. Oddać niepodobno wyrazu politowania i wzgardy, z jakim mnie zmierzają oczyma, kiedy mu oświadczyłem, że za nic w świecie nie pozabawiłbym życia najmniejszego stworzenia. Uważa mnie zapewne za waryata nie szkodliwego wprawdzie, ale z którym nie warto mieć stósunków. W ogóle jednak widzę, że coraz przychylniej są tu dla mnie usposobieni wszyscy.

Ile razy słońce pozwoli mi raczy, pracuję bardzo pilnie nad moimi freskami. Jeżdżę wiele konno, a więcej jeszcze czytuję, mając pod ręką tysiące dzieł francuskich, łacińskich i włoskich nawet. Portret Mylady stoi na wysokich sztalugach w północnym szczytce sali, pod światło; obaj z Berwickiem spoglądamy

Zagrzebiu, mogą być tylko wywieszane chorągwi węgierskie i chorwackie.

P. Ugron (skrajna lewica) oskarża rząd, że nie umiał przestrzegać powagi państwa w Chorwacji.

Hr. Wojciech Apponyi (umiarkowana opozycja) zupełnie podziela oburzenie p. Ugrona. Mówca podzielił się, że rząd zmieni swą taktykę i w porozumieniu z większością sejmowi zagrzebskiego rozpocznie energiczną akcją, celem utwierdzenia jedności państwowej; jednakże w tych nadziejach widzi się omgłonym, i sądzi, że rząd w „skandaliczny“ sposób cofa się przed demagogami chorwackimi (huczne oklaski z ław opozycji).

P. Józef Madaracz (lewica) zapytuje, czy rząd co do kwestyi Rieki (Fiume) zdola zapewnić respekt i ugode, (która to miasto przynajmniej Węgrom).

Posel Jerzy Gyurkiewicz (Chorwat) oświadcza, że większość narodu chorwackiego i legalnej jego reprezentacji stoi na podstawie ugody i ponieważ sądzimy, że stronnictwo liberalne (rządowe) tej Izby uznaje tę samą podstawę, przeto przyłączyliśmy się do niego. Tę nadzieję niezawodnie stwierdzą układy deputacji regnikolarnych. Dla tego posłowie chorwacy nie wezmą udziału w tej rozprawie, rozognionej słowami posła Ugrona.

Prezes gabinetu, p. Tisza, ostrzega przed rozognieniem kwestyi chorwackiej w chwili, kiedy w Chorwacji znowu prąd ugody bierze górę.

Poseł Hermann (lewica) oświadcza, że aneksja Bośni zaostżyła kwestyę chorwacką.

P. Iranlyi (skrajna lewica) oświadcza, że żaden rząd węgierski nie może uczynić Chorwacji dalszych ustępstw, ale prosi, aby zaniechano dalszej dyskusji.

P. Emmerich Szalaj (lewica) „Dyplomacya p. Tiszy zaprzawdziła tak daleko, że jeden z jego przyjaciół w Zagrzebiu był oburzony zgniętymi jajami, a arcyksięcia Albrechta przyjmowano tam hymnem rosyjskim. Czas, aby zaniechać dyplomacji, która wydała takie owoce.“

Następnie uchwalono budżet dla Chorwacji.

#### ZIEMIE POLSKIE.

\* Biskupstwo unickie w Stanisławowie. Przed paru dniami, jak donosiliśmy, rząd austriacki w radzie państwa wniósł przedłożenie, dotyczące uposażenia trzeciędiecezyi gr. kat. w Stanisławowie. Minister skarbu żąda na nabycie realności w Stanisławowie pod l. 215 przy ulicy Lipowej położonej, kredytu w sumie 35,000 złr., na urządzenie zaś tej realności na rezydencyjną odpowiednio godności biskupiej 4,300 złr., razem 39,300 złr. Motywa wyjaśniające potrzebę powyższego kredytu, jak i utworzenia diecezji nowęj, są następujące:

Lwowska archidiecezya unicka na przestrzeni 838 mil kwadratowych, dzieli się na 49 dekanatów z 1183 probostwami, zaspokajającymi potrzeby duchowe i pół milionowej ludności. Jest to naturalnie zbyt wielka diecezja, której zarządowi trudno poddać jednemu pasterzowi, chociażby on był w kwiecie wieku meżkiego. Z tej przyczyny już dnia 8 maja 1850 dekretem cesarskim postanowiono został podział archidiecezyi, przez utwo-

nań częścią z tęsknotą — mam przekonanie, że on ją poznaje.

Wczoraj była wilia Bożego Narodzenia; służyła w imieniu państwa między ubogich znaczne jałmużny; jednak mi się zdawało, że nikt zbyt zadowolonym nie był; czują oni może, że dary te, jakkolwiek hojne, nie wypływają z istotnego współczucia, i że między obdarzonymi ta, co je sypie, nie rozpoznalaby A od B. Szkoda! tak latwo by jej było serca wszystkich pozyskać.

Na zakończenie obiadu, spożytego samotnie, uruczone mnie narodowym plum-puddingiem, to jest ogromną kulą rozpaloną, ciężką i niestrawną, która szkaradną mi się wydała — natomiast Berwick zaszczycił ją całkowitym uznaniem. Dzisiaj cały dzień dmie śnieżna zawiewa, ziemia pokryta białym całunem, świerki poważniej jeszcze pod śniegiem wyglądają. Poszedłem dla rozrywki przypatrzeć się karmieniu zwierząt w zwierznicy, Nerina najbardziej ze wszystkich obłaskawiona, z mojej ręki rzepę jadła. Zimno dotkliwie, a całej przestrzeni dobr Mylady rozdają z jej rozkazu włóscianom odzienia ciepłe i węgiel na opał.

Znów dostałem od niej list, w którym mi opisuje, jak przepędza dni wśród kwiatów, oparta o marmurową poręcz terasy, górującej nad błękitną zatoką, i napawa się promieniami słońca, które 25 stopni na termometrze wskazuje; zapytuje mnie, czy jej tego wszystkiego nie zazdrościsz. Ja zazdrościsz kwiatom... że dla niej kwitną, tego nie napisałem. Do obecnego mego usposobienia więcej przypada wzbudzone zimowe powietrze, ten krajobraz zamary, ponure lasy, a najbardziej te ściany ciemną dębina wykładane i różnobarwne okna, odbijające grę płomieni w ognisku. Być może, iż to wszystko tém więcej mi się podoba, iż wkrótce już będę musiał pożegnać to... na zawsze!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rzeenie drugiej z byłych obwodów: kolomyjskiego, czortkowskiego i stanisławowskiego, wraz z Bukowiną. Były atoli rozmaite przeszkody, które wylonily się po części podczas rokowań z Rzymem, po części zaś pochodziły z innych powodów, a w roku 1875 zaprzestano nawet myśleć o tej nowej diecezji. Z postępowem wszakże czasu, tudzież naturalnego wzrostu wiernych, niedogodność tak wielkiego zarządu w rękach jednego pasterza dawała się coraz bardziej uczuwać. Przyszło narodzić do tego, że reskryptem cesarza z dnia 29 sierpnia 1884 podjęte zostały ponownie rokowania ze Stolicą Apost. o utworzenie biskupstwa stanisławowskiego. Porozumienie nastąpiło tym razem rychło; jedynie dotacya czyli uposażenie przyszłego Biskupa następcza niejakie trudności z powodu ciężkiej na dobrach stołowych arcybiskupstwa pensyi b. metropolity ks. dr. Józefa Sembratowicza, która wynosi 12,000 złr. Ale i ta trudność usunięta została w ten sposób, że do śmierci ks. metr. Józefa uposażenie biskupstwa stanisławowskiego czerpanem będzie z funduszu religijnego w wysokości 17,575 złr., z których 7000 przypadnie do samego Biskupa, a reszta na zarząd diecezji.

Oprócz wspomnianych kwot 39,300 i 17,575 złr., p. minister skarbu przedstawił potrzebę 19,000 złr. w celu przekształcenia dotychczasowej parafialnej cerkwi w Stanisławowie na katedrę diecezjalną. Dwie wszakże ostatnie kwoty będą obciążać budżet dopiero na r. 1885, a tylko pierwsza, to jest 39,300 złr. przypada jako nadzwyczajny wydatek na rok bieżący, należy bowiem przedewszystkiem urządzić rezydencyę biskupią, jeśli się już zdecydowano fundować nową stolicę pasterską.

— Zaprzeczenie. Podana przez nas za „Dziennikiem Polskim“ wiadomość o nominacji Kanonika Potulickiego Biskupem-Sufraganiem lwowskim, nie ma najmniejszej podstawy, jak donoszą do „Czasu“.

— Hr. Roman Potocki zwołuje swych wyborców z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Brzeżany-Rohatyn-Podhajce-Przemysły na dzień 18 grudnia br. godzinę 2 po południu do sali posiedzeń Rady powiatowej w Brzeżanach celem wystuchania sprawozdania z jego czynności poselskich w sejmie i Radzie państwa.

#### NIEMCY.

\* Berlin, 12 grudnia. Oskarżenie. „Land. Zeit. für Els. Lotr.“ pisze z Metz: „Prezdydujący pierwszego senatu karnego trybunału rzeszy w Lipsku przesłał na mocy § 199 ordynacyi procesu karnego posłowi Antoine skargę nadprokuratora rzeszy, która mu zarzuca czynności przygotowane do zdrady stanu i wezwał go do tłumaczenia się.“

— Wybór posła na sejm odbył się w Gettyndze dnia 12 bm. i padł na prof. Mithoffa (narod.), który otrzymał 174 głosów; wyższy radca pozasłużbowy Rippel (wolnozachowawca) miał tylko 74 głosów.

— Stany w Malchinie (Mecklenburgia) odmówily subwencyi krajowej na budowę kolei żelaznej Crivitz-Schwerin-Gadebusch 28 głosami przeciw 28.

— Na czwartkowym posiedzeniu rady związkowej udzielił przedydujący minister i sekr. stanu Boetticher wiadomości o dopelnionym przez parlament wyborze członków komisji długów państwa i o przyjęciu przez parlament projektu prawnego dotyczącego kontroli budżetu państwowego, jako też budżetu krajowego Alzacyi i Lotaryngii na rok 1884—85, wreszcie przedłożył dokumenta poddania obszaru Tongo i kilku wybrzeży położonych nad zatoką Biafra pod opiekę cesarza. Projekt prawa dotyczącego ustanowienia etatu dla Alzacyi i Lotaryngii na rok 1885—86 zostały oddane oddolnym wydziałom. Po tém nastąpiły drugie obrady nad rozszerzeniem prawa zabezpieczenia robotników w razie choroby lub kalectwa. Wreszcie powzięto kilka uchwał na podania odnoszące się do oclenia niektórych przedmiotów. — Cesarz mianował pruskich ministrów Puttkamera, Luciusa, Gosslera i hr. Hatzfelda a król bawarski pułkownika bawarskiego Xylandra w miejsce występującego generał-majora Xylandra pełnomocnikami przy radzie związkowej.

— Dnia 11 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowozbudowanego „Gewandhausu“ do muzycznych przedstawień, w obec królewskiej pary saskiej. Ornamentyka sali wspaniała, akustyka jak najlepsza.

— Piszą z Monachium: Rada krajowa Górnego Palatynatu postanowiła zanieść prośbę do rządu, ażeby odstąpił od zamiaru zaprowadzenia po szkołach katolickich książki do czytania przeznaczonej dla obu wyznań, i żeby w porozumieniu z Biskupem postarał się raczej o wydanie książki, napisanej wyłącznie dla szkół katolickich. Biskup udał się w tej sprawie do ministra oświaty, a kilku inspektorów szkolnych do rejencji powiatowej w Ratysbonie. Minister jednak na wszystkie te podania odmowną dał odpowiedź. Ztąd widać, że minister stanowczo uważał się dotrzymać obietnicy, danej w Izbie poselskiej liberałom, który oświadczył, że nie myśli o dalszych ustępstwach.

— Statystyka wyznaniowa posłów. Katolików między posłami liczymy 137, z tych 99 należy do centrum, inni dzielą się między poszczególne frak-

eye, i to w następujący sposób: po 4 należy do frakcyi rządowej (ks. Hatzfeld z Trachenbergu, Lohres, baron Ow i ks. raciborski), do narodowców zaś dr. Buhl, Fischer, Noppel i Sedlmayer. Dwóch należy do wolnomysłnych (Hampsohn i bar. Stauffenberg), 1 do konserwatystów, Gordon; 1 do socyalnych demokratów, Auer; 1 nie należy do żadnej frakcyi, baron Hornstein, 9 do Alzato-Lotaryngów (Germann, Grad, Guerber, Jaumez, Lang, Simon, Wendel, Winterer i Zorn de Bulach); prócz tego całe Koło polskie (16). Tylko dwóch posłów są żydami, Löwe i Singer. Pomiedzy protestantami jeden, van Hülst, liczy się do mennonitów ewangelickich a 10 (luteranów) należą jako hospiciami do centrum. Jak największa rozmaitość co do wyznania religijnego jest widoczna u demokratów socyalnych; 5, tj. Dick, Harm, Hasenclever, Kraecker i Meister, przynajmniej się do ewangelickiego wyznania, 1 jest katolikiem, 1 żydem, a trzech nie podało wcale religii, tj. Bloss, Liebknecht i Vollmar (który w ostatnim okresie prawodawczym jeszcze się liczył do katolików); 4 nazywają się dysydentami (Bock, Frohme, Heine i Roediger), czterech bezwyznaniowymi, tj. Geyer, Kaiser, Sabor i Viereck, 2 wolno-religijnymi (Grillenberger i Stolle), a Bebel i Schuhmacher bezreligijnymi. W party ludowej przynajmniej jeden członek, Kroeber, do bezwyznaniowosci.

#### AUSTRYA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 12 grudnia. Izba deputowanych przyjęła dziś wniosek dr. Riegera, ażeby przekazano do zbadania osobnej ankiecie petycyj producentów cukru, domagających się odroczenia zapłaty cła od cukru. Następnie zainterpelowali ministra handlu dep. Tausch i towarzysze, jakich tenże zamierza chwycić się środków w celu podniesienia wywozu zboża, cukru i spirytusu, dalej, czy rząd zamysla wywierać wpływ w tym kierunku, iżby transport zboża zagranicznego na kolejach krajowych nie doznawał większego uprzywilejowania od krajowego zboża i ażeby produktom austriackim przyszano tańszą taryfę na koleje arulańskie; w końcu pytali interpelanci ministra, czy ma zamiar uwzględnić życzenia prowadzących przemysł młynarski co do konkurencyi węgierskiego przemysłu młynarskiego.

— Królewicz i królewiczowa duńska odwiedzili wczoraj arcyksiążkę Karola Salvatora i Wilhelma, arcyksiężniczkę Elżbietę, księcia koburskiego, księżniczkę Reuss, a potem przyjmowali ich rewizyty.

#### ROSYA.

\* Rosyi zaczynają powoli spadać łuski z oczu. Główne dzienniki petersburskie zaczynają uważać, iż katolicy krajowęj słowiańskich tracą zwolna dawne sympatyje do Rosyi. O usposobieniu Słowian dla Rosyi „St. Pet. Wied.“ tak piszą:

W szeregu sentymentalnych obłędów słowianofilstwa jednym z najwydatniejszych jest dobrodusze upewnianie się o serdecznym usposobieniu dla nas katolickich narodowości słowiańskich. Z liczby ich nieprzepartą siłą rzeczy wyłączeni byli zawsze, ma się rozumieć, Polacy; lecz dzieje lat ostatnich może przekonały samych nawet z pola już schodzących zwolenników idealizmu politycznego, że sympatyje Czechów, Kroatów itd. są nie więcej skierowane ku nam, niż w stronę, ku jakiej wiatr przygodny i przyjazny zamie.

Bardzo drobny wprawdzie, lecz w każdym razie namacalny przykład rzeczywistego stósunku mniejszej braci słowiańkiej do Rosyi oraz do inteligencyi rosyjskiej, daje korespondent z a g r z e b s k i „Nowoje Wremia“, który donosi, że każda z korespondencyi jego do Petersburga nie tylko „krytycznie“ objaśnianą jest dla policji austriackiej przez ujętych szwinitów kroackich, lecz wywołuje ze strony petersburskiego korespondenta gazety kroackiej „Pozor“ naprzód oskarżenia najpełniejsze o „umyślnę przekraczanie“, a powtóre objaśnienia wcale niedwuznacznej natury, pożyteczne dla austriackich władz policyjnych. Korespondent „Pozoru“, chlubiąc się bliskim a szczerym stósunkiem z redaktorami wielkich dzienników petersburskich, zdradza się ostatecznie, gdy się zaczyna unosić nad przychylnym usposobieniem p. Wl. Solowijowa względem Papieża i Kościoła rzymskiego, nad mowami p. Spasowicza podczas obiadu innopelemnego u Borela, nad „podczas słowiańska“ (z wyjątkiem tylko Rosyi) uroczystością wehlerhadzka św. Cyryla i Metodego i t. d. Jest to — jak ze wszystkich oznak sędzić wypada — jeden z tych zwolenników panslawizmu austriackiego (czyli inaczęj czesko-polskiego) — dodają nawiasowo „St. Pet. Wied.“ w toku swęj insynuacyi — którzy mieszkają całą kolonią na wybrzeżach Nowy, skromnie zowiąc siebie „powiatem krakowskim pod Petersburgiem;“ jest to przyjaciel jakiegoś chociaż państwa, tylko nie Rosyi, i polonoil quand même. — Cóż dziwnego, że taki człowiek w num. 261 „Pozoru“ z całą swobodą wyraża się w ten sposób: „Bez żadnej próżności i bez przesady rzecz mogę, że wielkiem to szczęściem byłoby dla wszystkich Słowian, gdyby inteligencya rosyjska była taka, jaką znaczna jest większość inteligencyi kroackiej.“ Wszystko to byłoby zabawne — kończy dziennik petersburski — „gdyby nie wkładało na Rosyę smutnego obowiązku, iżby nieco ostrożniej własnemi słowiańskimi szafowała sympatjami, nie w każdym wypadku spuszczały się na rekomendacye Mohikanów słowianofilstwa.“

„Petersb. Wied.“ na mocy przytoczonych przez siebie dokumentów, starają się dowiedzieć, iż Niemcy nadbaltycecy nie mają żadnej podstawy do uważania języka niemieckiego za język urzędowy. Gazeta powołuje się na ustawę z roku 1850, ogłoszoną w zbiorze praw, w której pomiędzy innymi w punkcie drugim zastrzeżono, iż generał-gubernator winien bacznie, ażeby wszyscy wyżsi urzędnicy wybierani byli z pośród ludzi znających język rosyjski, a w punkcie czwartym wyraźnie znów powiedziano, iż skoro po upływie odpowiedniego okresu, wszyscy urzędnicy posiadają być język rosyjski, należy bezwzględnie oznaczyć ostateczny termin do wprowadzenia we wszystkich czynnościach urzędowych tegoż języka. Zmarły ks. Suworow, będący wówczas generał-gubernatorem, pozostawił przepis ten niewykonanym, i dla tego też — dodaje gazeta — Niemcy na prawie przedawnienia uważają go za nieobowiązujący. W końcu „Pet. Wiedom.“ powołują się na przykład Niemiec, które niezwłocznie po zajęciu Alzacji i Lotaryngii wprowadziły tamże język niemiecki jako urzędowy.

### FRANCYA.

\* Dwaścieścia okręgów wyborczych paryskich reprezentowane są w Izbie deputowanych przez 10 republikanów i 10 monarchistów. Głosów padło na monarchistów 116,900, na republikanów 116,510. Republika traci w Paryżu grunt pod nogami.

— Bieda w Paryżu jest wielka, a mimo to p. Spuller, prezes komisji ankiety, rozpoczyna swój raport temi słowami: „Bieda istnieje więcej w fantazji, niż w rzeczywistości! Niezawodnie! u p. Spullera i towarzyszy, dobrze zaopatrzonej przez hojną republikę, bieda nie ma, chyba w fantazji, ale u ich moco dawców na przedmieściach wygląda trochę inaczej. W tych dniach przechodzili ulicą St. Maur robotnicy, wołając: „Dzieci nasze umierają z głodu, a składy mąki są przepelnione.“

— Policji, która chciała rozpedzić ich, stawiono opór, wskutek czego aresztowano kilka osób.

— „Cri du peuple“ zamieszcza co dzień nowy portret tajnych policjantów z dokładnym życiorysem. Dyrektorem policji municypalnej jest p. Caubet, wpływowi mason i stanowiąc atusz.

— Paryż, 12 grudnia. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany budżet ministerstwa wojny i rozpoczęła dziś obrady nad budżetem marynarki.

— Komisja taryfowa odrzuciła wszelkie podwyższenie cła od ryżu, kukurydzy i rzepaku.

— Wczoraj umarł tu były ambasador francuski w Petersburgu, generał Fleury.

### WŁOCHY.

\* Wizyta, jaką delegat apostołski w Carogrodzie, msgr. Rotelli, złożył nowemu patriarsze greckiemu, Joachimowi IV, nastąpiła na podstawie specjalnych instrukcji, danych msgr. Rotelliemu ze strony Propagandy.

— Wizyta ta oraz osobiste poglądy Joachima IV wzbudzają nadzieję, że połączenie Kościołów wschodniego z zachodnim ostatecznie, daj Boże jak najprędzej, nastąpi.

— „Moniteur de Rome“ przytacza naszą wiadomość o księdzu Barcikowskim i o 21 banitach duchownych z Wielkopolski — i zapytuje, co książę Bismarck lub jego ministrowie odpowiedzą posłom naszym w sejmie pruskim, gdy te skargi wytoczą?

— Niemiecki Leseverein w Rzymie przyjmował w swym gronie dwóch Biskupów, budziejowskiego, hr. Schönborna, i trewiskiego, ks. Koruma. Dr. Elshes wspomniawszy o utworzeniu czeskiego kolegium, mówił o apostołstwie świętych Cyryla i Metodego. Dr. Gottlob słał pierwszy Biskupa trewiskiego, św. Eucharyusza. Biskup Schönborn odpowiadając wyraził życzenie, aby Niemcy i Słowianie czuli się coraz bardziej zjednoczonymi w świętej wierze katolickiej, w przywiązaniu do rzymskiego Kościoła. Stowarzyszenie to liczy 64 członków.

### Towarzystwa i Spółki.

„Westa“, Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie. Dnia 9 bm. odbyła Rada nadzorcza „Westy“ plenarne posiedzenie, na którym ułożona została na rok 1885, preliminarz przychodów w stosunku do przychodów roku bieżącego, a zatrudniając mniej więcej dotychczasowe cyfry rozchodu. Według poglądu na rok bieżący, przedłożonego przez dyrekcję, jest rozwój interesu instytucji normalny i należy się spodziewać, że zamknięcie obrachunku rocznego wypadnie pomyślnie. Stan majątkowy podniósł się o około 80,000 marek, koszta administracyjne nie powiększyły się, a i śmiertelność nie przekroczyła prawdopodobnie cyfry wypadków śmierci. Nowych wniosków o zabezpieczenie pozyskała „Westa“ w bieżącym roku około 1000 na przeszło 2,000,000 marek sumy zabezpieczeniowej.

Dla oceny cyfry nowej akwizycji zabezpieczeń przytoczamy, co najznaczniejsze pismo assekuracyjne „Deutsche Versicherungs Ztg.“ pisze w tym względzie o „Wescie“ z powodu jej zeszlortecznego obrachunku: „Praca akwizycyjna „Westy“ odznaczała się od po-

zatką wielką ruchliwością i produktywnością, tak iż „Westa“ górowała stale pod względem liczby nowych wniosków o zabezpieczenie po nad wielu innymi, nawet starszemi towarzystwami.

To samo miało miejsce w roku 1883, gdyż w tym roku miało 13 towarzystw w państwie niemieckim mniejszy przyrost nowych wniosków o zabezpieczenie, aniżeli „Westa“ a pod względem przyrostu zabezpieczeń należała „Westa“ do rzędu tych 28 towarzystw, które miały większy czysty przyrost, aniżeli w roku poprzedzającym, podczas gdy 13 towarzystw zamknęło rok obrachunkowy mniejszym przyrostem, a 2 towarzystwa wykazały ubytek zabezpieczeń w stosunku do roku poprzedzającego.

### Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 13 grudnia.

\* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował dotychczasowego zwyczajnego profesora uniwersytetu w Jenie, dr. Dietrich-Schäfer, zwyczajnym profesorem wydziału filozoficznego uniwersytetu wrocławskiego.

\* **Ks. W. Kalinka** przybył w dniu wczorajszym do Poznania, a powitany na dworcu przez kilka osób oczekujących jego przybycia, przyjął gościnnie w domu hr. Engeströma.

Biletów na pojedyncze i wszystkie cztery odczyty raz, nabyć można w księgarniach J. K. Żupańskiego i Cybulskiego.

Krzesło I rzędu 2 m. (abon. 7 m.).  
Krzesło II rzędu 1,50 (abon. 5 m.).  
Wstęp na salę 1 m. (abon. 3 m.).  
Dla uczniów 50 fenigów.

Pierwszy odczyt w poniedziałek o godzinie 6 na sali Sterna. Siedzenia są tak urządzone, iż krzesła pierwszego rzędu zajmą główną przednią część kwadratu środkowego, krzesła drugiego rzędu resztę kwadratu i boczne części sali.

\* **Pan radca Perkun** ma niezadługo, jak się dowiadujemy, zostać powołany do czynnej służby referencyjnej, aby zapoznawszy się ze stroną techniczną, otrzymać niebawem jako wyższy radca referencyjny stanowisko radcy prezydyjnego.

Nowe to stanowisko nie pozwoli panu Perkunowi zajmować się w tych samych rozmiarach, co dotąd, zarządem majątku kościelnego naszych archidiecezji; mimo to zatrzyma on, jak słyszymy, główne kierownictwo w tym zarządzie. Kto go zastąpi, dotąd nie wiadomo. Pan radca Göbel mianowany został wyższym radcą referencyjnym w miejsce radcy Linmana, którego powołano do wyższej Izby obrachunkowej w Berlinie.

\* **„Hołd Pruski“**, obraz naszego mistrza Matejki, wystawiony jest na sali bazarowej od 16 b. m. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 zrana do 4 po południu; w niedzielę i święta zaś od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 50 fen., uczniowie i dzieci 25 fen.

\* **Teatr.** Dziś komedia Sardou „Początki wieśniacy“.

W niedzielę obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczka: „Noc Świętojańska“.

W poniedziałek operetka komiczna Lecoqua: „Kapelusz bandyty“.

We wtorek dramat Ohmeta: „Właściciel kuzniec“.

W środę na żądanie komedia Baluckiego „Dom otwarty“.

W czwartek na benefis panny Maryi Pankiewiczówny tragedia J. Szujskiego „Halszka z Ostroga“.

\* **Mierzwiński** zjeżdża na pewno do Poznania i to w końcu stycznia roku przyszłego. P. Lucca atoli nie weźmie udziału w koncercie przez niego danym.

\* **Rozporządzenie** co do nanki religii św. w języku niemieckim w jednym z pensjonatów żeńskich, o jakim wspominaliśmy przedwczoraj, odnosi się, jak nas u samego źródła zapewniono, jedynie do kilku uczennic tego zakładu, będących wyznania katolickiego a narodowości niemieckiej. Panienci te, których językiem ojczystym jest niemiecki, uczyły się już częściowo, a odtąd uczyć się będą wszystkie nanki religii św. po niemiecku.

\* **Potęga konfesyonału.** Pan Kocimski, któremu skruszony złodziej zwrócił już zegarek, jaki mu skradł w laźni parowej na Grobli, otrzymał obecnie także od niego i skradzione wówczas pieniądze w sumie 90 marek, a nadto 10 marek jako procent od nich i należytość za portmonetkę.

\* **Warta** weszła dziś zrana do 1,92 m.

\* **Przedwczoraj** wieczorem około godziny 7 znaleziono na ulicy Kolejowej uduszoną kobietę, której nazwiska dotychczas nie skonstruowano. Kobieta ta straciła życie w dziwny sposób. Przymocowała ona sobie worek z piaskiem na plecach powrozem, który poprowadziła około szyji. Zmęczona, oparła się o baryerę w celu wypoczęcia, przyczem zasnęła. Podczas snu zsunął się worek z piaskiem po za baryerę, przez co powróżył tak silnie ścignął jej gardło, że niebawem się udusiła.

\* **Rządcom** kościoła oraz dozorem kościelnym zwracamy uwagę na anons p. Janowski, organizatora z Wrześni, umieszczony w dzisiejszym numerze Pisma naszego. Pan Janowski kształcił się w swym zawodzie w Poznaniu, następnie przez kilka lat w Wiedniu i Warszawie, na organistrza zdał egzamin, to też wszelkim wymaganiom zadość uczynić zdoła.

\* **W Gnieźnie** urządza Towarz. Przemysłowców i Rzemieślników katol. wystawę gwiazdkową dnia 20, 21 i 22 grudnia na sali hotelu Europejskiego. Sądymy, że publiczność licznie zwiędzając wystawę, poprze usiłowania Towarzystwa, aby mogło pokryć koszty. Na urządzenie loteryi dotąd pozwolenie od p. naczelnego Prezesa nie nadeszło.

\* **W „Tygodniku Pow. Gnieźn.“** czytamy: Dnia 16 grudnia r. b. odbył się w Witkowie w sali p. J. Knasta o godzinie 11 przed południem Zebranie interesentów w sprawie przedłużenia kolei żelaznej Gnieźno-Odrowę do Walki resp. Strzałkowa event. z odnożą do Witkowa i oddania tejże do użytku publicznego, celem zaprowadzenia regularnego ruchu osób i towarów. Zwracamy uwagę na ważność sprawy tej dla całej okolicy, prosimy o udział liczny i zjechanie się punktualnie. W razie pomyślnego przeprowadzenia układów z adiacentami i poparcia sprawy przez okolicę, kolej żelazna na całej linii otwarta będzie przez nowonabytą z dniem 1 lipca 1885. St. Malczewski, z Odrowały. Nollan, radca ziemski. Hr. Schwerin, Bohrau. St. Żółtowski, z Niechanowa.

\* **Subhasta** Łabiszyna i Piotrowa naznaczona została na dzień 8 stycznia 1885 roku, godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Gnieźnie.

\* **Robotnik** Marcin Śmigiel z Krzeszkowie pod Szamotkami otrzymał odznakę honorową oraz nagrody 100 marek za wyratowanie gospodarstwa Macieja Michalaka od śmierci podczas pożaru.

\* **W Czempiniu** aresztowano supernumeraryusza w zarządzie kolei żelaznej za sprzeniewierzenie około 2400 marek z kasy ekspedycyjnej i towarowej.

\* **Dyrektor** głównej poczty bydgoskiej, Hirsch, pod którego zarządem wydane zostały owe rozporządzenia dotyczące adresów polskich, wniósł o emeryturę. Od Nowego Roku obejmie ten urząd tymczasowo radca pocztowy Wagner z Karlsruhe.

\* **Kasyer** miasta Jutrosina, który, jak to swego czasu donosiliśmy, przefrymarzył kilkadziesiąt talarów, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. — Burmistrz z Barcina Tyllia skazany został przez bydgoską Izbę karną na rok więzienia za różne wykroczenia w urzędzie.

\* **Kobylin.** Do rady miejskiej zostali tu wybrani: w trzeciej klasie p. Augustyn Kowalski, w drugiej klasie p. Stanisław Warchalewski.

\* **W Bydgoszczy** na dworcu kolei żelaznej zjechały się wczorajszej nocy dwa pociągi przy porządkowaniu wagonów, przez co obiedwie lokomotywy i kilka wagonów towarowych znacznie uszkodzone zostały. Komunikacja atoli nie została przez to przerwana.

\* **Królewska Huta.** W środę znowu szukała policja w drukarni i u ks. Radziejewskiego czterech numerów „Katolika“, w których przedrukowane były artykuły z innych gazet. — Zaskarżył również redakcyą katolicki organista Łokaj z Lauraluty o korespondencyą „z nad granicy“.

\* **W Starym Bieruniu** na Górnym Śląsku nastąpiła w tych dniach eksplozja w fabryce sztucznych nabojów, przez którą stracił życie inspektor fabryki Królikowski i jeden robotnik.

\* **Z Berlina** donoszą, że tam bardzo wielu przedsiębiorców i chlebodawców ususza się od placenia przypadającej na nich jednej trzeciej części kwoty zabezpieczającej robotnika w przypadku choroby. Są to po większej części ludzie zatrudniający kobiety i dziewczyny, którym z roboty oświadczają, że jeżeli chcą mieć u nich robotę, muszą się same zabezpieczać.

\* **Po ataku apoplekcyjnym**, jaki szczęśliwie przeżył ks. Borowski, Biskup płocki, przed dziesięciu dniami, obecnie stan zdrowia szedziwego pasterza jest zupełnie pomyślny. Utracona władza w lewej ręce i nodze powróciła, a pewna trudność mowy ustąpiła, nie pozostawiając śladów niemocy, która szerzenie zaniepokoiła głęboką czią dla swego Biskupa przejętych dycezan.

\* **Kupiec Otto** z Lipska, który w tych dniach umarł w Meranie, zrobił z majątku swego wynoszącego 50,000 guld. legat dla wspierania katolickich i protestanckich ubogich chorych, leczących się w Meranie.

\* **Prof. Mosen** został mianowany pierwszym członkiem honorowym wiedeńskiego Towarzystwa uczonych starożytników p. n. Carnuntum, które sobie postawiło za zadanie, zbadać pod względem archeologicznym dawną rzymską prowincję Panonię (w okolicy Preszburga). Carnuntum było w I wieku po Chr. miastem municypalnym, w którym stał załoga jeden legion, i gdzie miała port swój flota dunajska. Severus i Licinius zostali tutaj proklamowani cesarzami, a i Marek Aureli przebywał tam czas dłuższy.

\* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 14-go grudnia św. Nikazego.

Wschód słońca o godz. 8 minut 8. Zachód o godzinie 3 minut 41.

Pojutrze dnia 15-go grudnia św. Euzebiusza.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9. Zachód o godzinie 3 minut 41.

wa dnia 20, 21 i 22 grudnia na sali hotelu Europejskiego. Sądymy, że publiczność licznie zwiędzając wystawę, poprze usiłowania Towarzystwa, aby mogło pokryć koszty. Na urządzenie loteryi dotąd pozwolenie od p. naczelnego Prezesa nie nadeszło.

\* **W „Tygodniku Pow. Gnieźn.“** czytamy: Dnia 16 grudnia r. b. odbył się w Witkowie w sali p. J. Knasta o godzinie 11 przed południem Zebranie interesentów w sprawie przedłużenia kolei żelaznej Gnieźno-Odrowę do Walki resp. Strzałkowa event. z odnożą do Witkowa i oddania tejże do użytku publicznego, celem zaprowadzenia regularnego ruchu osób i towarów. Zwracamy uwagę na ważność sprawy tej dla całej okolicy, prosimy o udział liczny i zjechanie się punktualnie. W razie pomyślnego przeprowadzenia układów z adiacentami i poparcia sprawy przez okolicę, kolej żelazna na całej linii otwarta będzie przez nowonabytą z dniem 1 lipca 1885. St. Malczewski, z Odrowały. Nollan, radca ziemski. Hr. Schwerin, Bohrau. St. Żółtowski, z Niechanowa.

\* **Subhasta** Łabiszyna i Piotrowa naznaczona została na dzień 8 stycznia 1885 roku, godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Gnieźnie.

\* **Robotnik** Marcin Śmigiel z Krzeszkowie pod Szamotkami otrzymał odznakę honorową oraz nagrody 100 marek za wyratowanie gospodarstwa Macieja Michalaka od śmierci podczas pożaru.

\* **W Czempiniu** aresztowano supernumeraryusza w zarządzie kolei żelaznej za sprzeniewierzenie około 2400 marek z kasy ekspedycyjnej i towarowej.

\* **Dyrektor** głównej poczty bydgoskiej, Hirsch, pod którego zarządem wydane zostały owe rozporządzenia dotyczące adresów polskich, wniósł o emeryturę. Od Nowego Roku obejmie ten urząd tymczasowo radca pocztowy Wagner z Karlsruhe.

\* **Kasyer** miasta Jutrosina, który, jak to swego czasu donosiliśmy, przefrymarzył kilkadziesiąt talarów, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. — Burmistrz z Barcina Tyllia skazany został przez bydgoską Izbę karną na rok więzienia za różne wykroczenia w urzędzie.

\* **Kobylin.** Do rady miejskiej zostali tu wybrani: w trzeciej klasie p. Augustyn Kowalski, w drugiej klasie p. Stanisław Warchalewski.

\* **W Bydgoszczy** na dworcu kolei żelaznej zjechały się wczorajszej nocy dwa pociągi przy porządkowaniu wagonów, przez co obiedwie lokomotywy i kilka wagonów towarowych znacznie uszkodzone zostały. Komunikacja atoli nie została przez to przerwana.

\* **Królewska Huta.** W środę znowu szukała policja w drukarni i u ks. Radziejewskiego czterech numerów „Katolika“, w których przedrukowane były artykuły z innych gazet. — Zaskarżył również redakcyą katolicki organista Łokaj z Lauraluty o korespondencyą „z nad granicy“.

\* **W Starym Bieruniu** na Górnym Śląsku nastąpiła w tych dniach eksplozja w fabryce sztucznych nabojów, przez którą stracił życie inspektor fabryki Królikowski i jeden robotnik.

\* **Z Berlina** donoszą, że tam bardzo wielu przedsiębiorców i chlebodawców ususza się od placenia przypadającej na nich jednej trzeciej części kwoty zabezpieczającej robotnika w przypadku choroby. Są to po większej części ludzie zatrudniający kobiety i dziewczyny, którym z roboty oświadczają, że jeżeli chcą mieć u nich robotę, muszą się same zabezpieczać.

\* **Po ataku apoplekcyjnym**, jaki szczęśliwie przeżył ks. Borowski, Biskup płocki, przed dziesięciu dniami, obecnie stan zdrowia szedziwego pasterza jest zupełnie pomyślny. Utracona władza w lewej ręce i nodze powróciła, a pewna trudność mowy ustąpiła, nie pozostawiając śladów niemocy, która szerzenie zaniepokoiła głęboką czią dla swego Biskupa przejętych dycezan.

\* **Kupiec Otto** z Lipska, który w tych dniach umarł w Meranie, zrobił z majątku swego wynoszącego 50,000 guld. legat dla wspierania katolickich i protestanckich ubogich chorych, leczących się w Meranie.

\* **Prof. Mosen** został mianowany pierwszym członkiem honorowym wiedeńskiego Towarzystwa uczonych starożytników p. n. Carnuntum, które sobie postawiło za zadanie, zbadać pod względem archeologicznym dawną rzymską prowincję Panonię (w okolicy Preszburga). Carnuntum było w I wieku po Chr. miastem municypalnym, w którym stał załoga jeden legion, i gdzie miała port swój flota dunajska. Severus i Licinius zostali tutaj proklamowani cesarzami, a i Marek Aureli przebywał tam czas dłuższy.

\* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 14-go grudnia św. Nikazego.

Wschód słońca o godz. 8 minut 8.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Pojutrze dnia 15-go grudnia św. Euzebiusza.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.

Zachód o godzinie 3 minut 41.

J. I. Kraszewskiego. — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — J. I. Kraszewskiemu, wiersz M. Bartusówny. Portret Holzschuhera p. Alb. Dürrera (z ryciną). — Orkiestra włościańska (z ryciną). — Kronika paryska. — W sprawie pomnika Sarmieckiego. — Silva rerum. — Ze wspomnień o Staszku. — Z literatury słow. — Zegar w skarbcu na Jasnej Górze. — Szczyt. — Ryciny: Małgorzata modląca się pod figurą, Makarta. — W ogrodzie saskim, rysował J. Ejsmonda. — Pracownia Makarta. Dodatek: Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego.

### „Złota Księga Szlachty Polskiej“

Na rocznik ósmy  
złożyli przedpłatę 10 marek za egzemplarz:  
Magistrat miasta Poznania 1 egz.  
Król. prezydium policji w Poznaniu 1 „  
Król. archiwum państw. w Poznaniu 1 „  
Kazimierz hr. Stadnicki, członek Akademii Umiejętności ze Lwowa 1 „  
Władysław Taczanowski, b. prezes Koła polskiego ze Szyplowa 1 „  
Józef Mysiński z Ponieca 1 „  
Zygmunt hr. Czarniecki z Ruska 2 „  
Dr. Maciej Gąsiorowski z Poznania 1 „  
Ignacy Skoroszewski z Turka 1 „  
Władysław hr. Miączyński z Pawłowa 5 „  
Msgr. Stablewski, poseł z Wrześni 1 „  
Stefan Stablewski z Ceradza 1 „  
Stanisław Stablewski, b. dyrektor gen. Ziemstwa i poseł, z Zalesia 1 „  
Tertulian Stablewski z Szlachcina 1 „  
Karol hr. Mielżyński z Chobienia 1 „  
Stanisław hr. Kossakowski, Ordynat Wójtuski, z Litwy 3 „  
Telesfor Bronikowski z Poznania 1 „  
Bolesław Bronikowski z Poznania 1 „  
Włodzimierz hr. Bniński z Cmachowa 1 „  
Ludw. Żychliński, b. poseł z Wrocławia 1 „  
Józef Żychliński z Ussarzewa 1 „  
Bronisław Żychliński z Poznania 1 „  
Karol Żychliński z Twardowa 1 „  
Serafin Żychliński z Poznania 1 „  
Poznań, św. Marcin 43.  
Dnia 12 grudnia 1884 r.

Teodor Żychliński.

### Przybyli do Poznania.

Poznań, 12 grudnia.  
KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.  
Pani Łabędzińska z Inowrocławia, Tucholka z Hamburga, Mittelmann z Wrocławia, Polński z Krakowa, Moses z Frankfurtu nad Odrą, Karczewski z Tarnówka, Heikerodt z Żabikowa, dr. Zabrocki z Koronowa, Karchowski z Krakowa, pani Gutowska z Ruchoćna, Erdner z familiją ze Szczecina.

### Nadeszła.

### Na gwiazdkę!

Obok wielkiego wyboru

### CYGAR

w lepszych gatunkach (od 50—100 m. za tysiąc) polecam znane z swęj dobroci

### papierosy

z fabryki „Vulkan“ Komendzińskiego z Drezn.

Przy odbiorze najmniej 500 sztuk po cenach znacznie niższych.

J. ZYDOROWICZ

(1145) Poznań, ulica Nowa nr. 5.

Księgarnia F. Hösocka w Warszawie, obrabując sobie jako specjalność **Wydawnictwa Gwiazdkowe**, tak dla młodzieży, jak dorosłych, coraz to nowymi skarbnami zasilą literaturę tego rodzaju.

Wydawnictwa te, noszące ogólny tytuł „**Biblioteki ilustrowanej dla młodzieży**“, mają zadanie **popularyzowania nauk**, i ogarniają coraz to szerszy zakres wiedzy. **Historja Święta i Powszechna, Historia Polska, Historia Naturalna i Geografia**, nie wylizają już innych galezi, uprzęstnienie oraz dziatwa, czyta je jak powieści, i to książeczkom tym zjednało to popularność, którą nie tylko u młodych czytelników, ale i u prasy i Władz szkolnych tak tu jak w Galicji i Poznaniu sobie zjednały.

Do pokazanej liczby dotąd wydanych tomów, przybyło w roku bieżącym kilka bardzo pięknych i zajmujących, a mianowicie: „**Wiek Średnie w obrazach**“, stanowiące tom 2-gi, w roku zeszłym wydanej **Historji Starożytny w obrazach**, **Poławanie na Wieloryby** **Mayne-Reida**, w wzorowym tłumaczeniu L. Aneczka, stanowi niezaprzeczenie jeden z najciekawszych opisów podróży i przygód morskich.

**Tuzin komedijek i obrazków scenicznych** dla młodzieży Leopolda Swiderskiego z rycinami W. Gersona, zapelnił brak dotychczasowy w literaturze naszej, tego rodzaju obrazów scenicznych, czepających z życia naszego, a dających się wykonać w każdym kółku rodzinnym, w zakładach nantowych i t. p.

„**Maryja**“ Malczewskiego, wydanie nowe dla młodzieży z ilustracyami W. Gersona, stanowi piękny i tam upominek dla Paniątek i Kobiąt. Oprócz **Powiatku dla Helenki**, tomiku powieści dla małej dziatwy, przez znaną autorkę Zofję z Rymanowa, z rycinami i bardzo dużym wyraźnym drukiem, „**Biblioteka dla małych dzieci**“ przynosi w tym roku kilka bardzo pięknych książek obrazkowych, z rycinami kolorowymi, z pomiędzy których wyróżnia się tak treścią i tendencyą swą, jak słiznie wykonaniem 24 rycinami, „**Rok dziecięcy**“, z 24-ma wierszami, powiesznie cenionego i sympatycznego Marijana Gwałbawicza, oraz dwie male książeczki obrazkowe p. t. **Fidel wierny piesek** i **Kotki dla dzieci**. Interesująca także książka, tak dla młodzieży, jak starszych, jest „**Zasady fizjonomiki frenologii**“, przez **Lavatera, Carusa i Gallia**, czyli wykład o poznawaniu charakteru z rysów twarzy.

„**Rok dziecięcy**“, z 24-ma wierszami, powiesznie cenionego i sympatycznego Marijana Gwałbawicza, oraz dwie male książeczki obrazkowe p. t. **Fidel wierny piesek** i **Kotki dla dzieci**. Interesująca także książka, tak dla młodzieży, jak starszych, jest „**Zasady fizjonomiki frenologii**“, przez **Lavatera, Carusa i Gallia**, czyli wykład o poznawaniu charakteru z rysów twarzy.

„**Rok dziecięcy**“, z 24-ma wierszami, powiesznie cenionego i sympatycznego Marijana Gwałbawicza, oraz dwie male książeczki obrazkowe p. t. **Fidel wierny piesek** i **Kotki dla dzieci**. Interesująca także książka, tak dla młodzieży, jak starszych, jest „**Zasady fizjonomiki frenologii**“, przez **Lavatera, Carusa i Gallia**, czyli wykład o poznaw

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Berlin, London, and Vienna.

Table of exchange rates for various locations like Amsterdam, Brussels, and London.

Table of government bonds (Papier państwowy) and their market values.

Table of interest rates (Listy rentowe) for various types of bonds and currencies.

Table of foreign exchange rates for various countries like Hungary, Russia, and Turkey.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej na powiat Wrzesiński odbędzie się dnia 18 grudnia o godzinie 10 w hotelu pana Paprzyckiego.

Od Redakcji „Kraju.”

„Kraj” tygodnik polityczny, społeczny i literacki, wychodzić będzie w przyszłym 1885 roku w Petersburgu, na dotychczasowych warunkach, pod redakcją Erasma Piltza, przy głównym współdziałaniu Włodz. Spasowicza i Józ. Szyszo.

„Kraj” obejmuje następujące działy: 1) Artykuły wstępne o bieżących sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych (pióra Włodz. Spasowicza, Wład. Nowakowskiego, Kaz. Jarochońskiego, Józ. Szyszo, Józ. Tokarzewicza (Hodi ego), Er. Piltza i innych); 2) Przegląd polityki zagranicznej i ostatnie wiadomości; 3) Ziemia i kolonie słowiańskie (kronika bieżąca z Galicji, Poznańskiego, Ślązka, Czech, Morawii, Krocacji, Słowacji, Serbii, Bułgarii, Czarnogóry, z ogólnik życia polskiego zagranicą; w Austrii, Niemczech, Francji, Włoszech, Ameryce, Australii i t. d.); 4) Stałe korespondencje „Kraju” z Warszawy; (Bol. Pms. Rom. Wierzbicki, Jac. Soplica, Fr. Nowodworski i inni); z Wilna (Rawicz i Dr. T.); z Włokowskiego (W. Bndz.); z Lwowa (Mel. Wankowicz); z Kobyńskiego (Z. A.); z Dziśnieńskiego (Ostojka); z Polesia (R. Z.); z Mińska (Al. Jelski i Wł.); z Witebska (Fed.); z Mohylewa (Mhyloianin); z Białogostoku (Fr. Glinicki); z Grodna (Forward); z Kowna (S. R. i Altergo); z Podola (Dr. Antoni J.); z nad Tykicy (J. Hgowski); z Zytomierza (Longinus); z Wołynia (Dr. J. D. Karwicki); z Kijowa (M. Trzaska); z Moskwy (A. K.); z Odessy (Józ. Długosz); z Kijowa (Ks. J. Dobkiewicz); z Syberii (S. \*); ze Lwowa (Józ. Rogosz); z Krakowa (J. Grzegorzewski); z Wiednia (G. Smółski); z Poznania (Kaz. Jarochoński); z Pragi Czeskiej (Dr. Ed. Jelinek); z Berlina (Sz.); z Paryża (T. R.); z Heidelberga (Jan Karłowicz); z Londynu (R. W.); 5) Literatura, poezja, krytyka i artykuły społeczne: Asnyk (El. y), Bałucki Mich., Belza Wł., Bem N. G., prof. Bobrzyński M., Bogdanowicz E. (Bożydar), Budkiewicz W., Jaxa Bykowski Piotr, Chojecki Edmund, Cieszkowski hr. Zyg., prof. Czerny Fr., prof. Dybowski W., Dygasiński A., Falenski Fel., Głowacki A. (Prus), Gomulicki W., Grabowski E. Z., Hausner Ot., Jankowski Cz., Jarochoński Kaz., Dr. Antoni J., ks. Kalinka W., Karłowicz J., Korzon T., Kotarbiński Mil., Kubala L., Kuczyński J., Laskarys J., Librowicz Z., Lubowski E., Mahrburg Adam, Michalski A. L., Miłkowski (T. T. Jez.), Miriam, Modesta, Marek, Natansonowicz Edw. i Wł., Olszewski Fr., Oskierka A., Ostojka, Orzeszkowa E., Poznański Józ., Ptaszycki Stan., Przybrowski Wal., Rogosz Józ., prof. Rostański Józ., Dr. Rutowski Tad., Sienkiewicz K., (Litwos), Skiba Wol., Smolka Stan., Spasowicz Włodz., Stebelski Włodz., Straszewicz L., Tokarzewicz (Hodi) Trepa Edm., Tretjak Józ., Wołowski Mich., prof. Wróblewski Z., Zacharjasiewicz Jan, Zapolska Gabr., Zdzienkowski Mar., Zglinicki Daniel, Zukowski W. i inni. 6) Przegląd prasy polskiej, rosyjskiej i zagranicznej; 7) Wiadomości bieżące (najnowsze rozporządzenia rządowe, projekty reform, zmiany w służbie rządowej i t. p. ze szczególnym uwzględnieniem kraju zachodniego); 8) Kronika Petersburska i prowincjonalna; 9) Kronika powszechna; 10) Nowości literackie (sprawozdania); 11) Kronika ekonomiczna (W. Z.); 12) Ogłoszenia.

„Kraj” wychodzi co tydzień, w niedzielę, w objętości 24-28 stron. Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwart. rs. 2 kop. 50. Zagranicą: rocznie rs. 12, półrocznie 6, kwart. 3, czyli franków 30, 15, 8, czyli marek 24, 12, 6, czyli guldenów 16, 8, 4. Ogłoszenia po 15 kop. od wiersza. Przy wielokrotnych ogłoszeniach odstępnie się rabat. Doniesienia (w tekście) po 30 kop. od wiersza. Nra pojedyncze „Kraju” w sprzedaży ulicznej 20 kop., na stacjach dróg żelaz. 25 kop. Za zmianę adresu pobiera się 28 kop. Adres Redakcji i kantoru: „Redakcja polsko gazety „Kraj” w St. Petersburgie Płoszczak Bolestawo Teatra 10.”

Warszawska Agencja „Kraju”: Rajchman i Fendler Senator-ska 18, przyjmując ogłoszenia z królestwa i zagranicy, przedpłata zaś wyłączenie z Warszawy. Agencja „Kraju” zagranicą w Poznaniu: księgarnia A. Cybulski, Wilhelmowska ul. 13., w Krakowie: księgarnia Gebetnera i Ski, we Lwowie księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. Redaktor i wydawca Eraszm Piltz.

„Głosy ze świata lekarskiego,” Wyjątki z czasopism lekarskich: „Allgemeine Wiener medicin. Zeitung,” „Medicin. Chirurg. Centralblatt,” „Wiener medicin. Wochenschrift,” „Prze-gład lekarski” i „Wiener medicin. Blätter” w przekładzie polskim. Cenne wskazówki dla potrzebujących pomocy lekarskiej, zwłaszcza w cierpieniach t. z. ogólnych, ustrojowych, naskórnych itd. Ciekawe to i pożyteczne ilustrowane dziełko otrzymała można w księgarni „Richter's Verlag-Anstalt in Leipzig” na żądanie bezpłatnie i franco. Nie należy zaniedbać sprowadzić je sobie (961)

Nakładem Księgarni Katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie wyszedł Kalendarz katolicki krakowski na rok Pański 1885 ozdobiony ryciną kolorowaną, pięknymi drzeworytami, tabliczką pergaminową i z dodatkiem bezpłatnym ozdobnego kalendarza biórkowego. Cena egzemplarza 1 marka. Przesyłka 1 egzemplarza 40 fen., 2 do 3 egz. 50 fen., od 4 do 15 egzemplarzy 72 fen. Obszerne katalogi Księgarni Katolickiej na żądanie posyłam gratis i franco.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu, (999) nabyła wszelkie nakłady X. Proh. Stagracyńskiego i poleca takowe po cenach następujących: Nauki katechizmowe, tom I 342 str. 4.50; Nauki katechizmowe, tom II str. 480 4.50; Biblioteka kaznodziejska, tom III str. 815 8.00; Biblioteka kaznodziejska, tom IV str. 726 7.00; Zbiór kazań na uroczystości Zbawiciela świata, str. 333 3.00; Conclones funebres M. Fabri, str. 241 3.00; Conc. selectae per annum M. Fabri, S. J. str. 732 7.00; Ave Maria. Nowy wykład pozdrowienia Anielskiego str. 232 0.75; O bieżącej i niedy ludzkiej str. 125 0.60; Przeróżne echo trąby ostatecznej str. 138 0.60; Katowice piekielne z obrazkami 0.30 (Nadsyłając należytość naprzód odbiorą przesyłkę franko).

Biblioteczka mała za 8 M. 30 fen. 14 tomów 14 tomów znakomitych dzieł polskich za 8 M. 30 fen. Bałucki M. Życie wśród ruin, powieść. Choiński-Jeske T. Stracenie, powieść. Choiński-Jeske T. Za winy ojców, powieść. Józ. T. T. Starobubowska sprawa, powieść. Kraszewski J. I. Sama jedna, powieść współczesna w 2 tom. Kopeć B. Dr. U swoich na obczyźnie. Lam Jan. Pan komisarz wojenny. Kozłowski W. Pogadanki teatralne. Martynowski. Z domu i świątyni. Szkiele i obrazy z przeszłości Polski. Skiba W. Pojedynek amerykański, powieść. Wilkońska W. Opactwo Grodzieckie, powieść. Szumski. Ludzie dobrych chęci, powieść. Dzierżkowski. Wieniec ciemiężny, powieść.

Wyżej wymienione dzieła osobno nabywając, kosztują do 25 Marek. Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać; kiedy jednak cena jest tak bajecznie niska, każdy w stanie będzie doborową bibliotekę tanim kosztem nabyć. (1149) Księgarnia Leona Pordesa we Lwowie, ul. Trybunalska, liczbą 1. NB. Posiadającym jedną z wymienionych powieści, zamienię na inną tejże wartości.

!Na kolede! Gorzałka. Bratnie słowo do ludu polskiego napisał ks. dr. Kantecki. Drugie pomnożone wydanie już wyszło. Zwracamy uwagę Sz. Duchowieństwa na tę książeczkę, stosowną jako podarek kołedowy. Cena egz. franko 25 fen., 50 egz. 10 m., 100 egz. 15 mrk. Zamówienia przyjmuje Drukarnia Kuryera Poznańskiego !Na kolede! Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia polecam zwłaszcza Szanownym rządcom kościołów, SZOPKI do ustawienia na meuble albo przed antepedium z przynależnymi figurami dzieciątka Jezus z łobku, Matki Bożkiej, Sgo Józefa, Trzech Króli-pastry, wół, osła i owieczek. Szopka (do oświetlenia wewnątrz) prawie 2 metry szeroka, 1 1/2 metra wysoka, metr głęboka; figury około 40 cm wysokie, wszystko artystycznie wykonane. cena najumiarkowana. O wozie sne zamówienia uprasza (916) A. Krzyżanowski, Poznań Wielka Wystawa Gwiazdkowa z najrozmaitszych przedmiotów urządzona w handlu materiałów piśmiennych i galanterii W. MASZEWSKIĘJ, dawniej Łakińskięj (1114) Hotel Rzymski.

Wszystkie ogłoszenia w tym dodatku są bezpłatne i franco. Wyjątki z czasopism lekarskich: „Allgemeine Wiener medicin. Zeitung,” „Medicin. Chirurg. Centralblatt,” „Wiener medicin. Wochenschrift,” „Prze-gład lekarski” i „Wiener medicin. Blätter” w przekładzie polskim. Cenne wskazówki dla potrzebujących pomocy lekarskiej, zwłaszcza w cierpieniach t. z. ogólnych, ustrojowych, naskórnych itd. Ciekawe to i pożyteczne ilustrowane dziełko otrzymała można w księgarni „Richter's Verlag-Anstalt in Leipzig” na żądanie bezpłatnie i franco. Nie należy zaniedbać sprowadzić je sobie (961)

Zaproszenie do przedpłaty, w połowie grudnia r. b. wyjdą: Kantyczki czyli pieśni nabożne domowe; we formie podługnym około 300 str. z nutami. Książka ta obejmować będzie koledy, pieśni na Boże Narodz. do św. Pankracjusza i inne, które w naszym „Śpiewniku kościelnym” umieszczone nie były. (Z aproba Kościelną.) Cena w prenumeracie do 1 Stycznia 1885 wynosi tylko 65 fen. — Z oprawą w pół skórek 95 fen. — Kto zamówi 10 od razu, dostaje exp. opr. w dodatku, medal i obrazek Sobieskiego. Przesyłka franco. Należytość trzeba nadsyłać naprzód pod adresem (1064) Księgarnia Katolicka, Poznań.

Księgarnia Katolicka Poznań, ul. Wodna nr. 25 poleca (1129) OBRAZKI na kolendę w arkuszach i paczkach z polskimi modlitwami, oraz bez modlitw; kolorowe i cienne. Poczawszy już od 60 fen. za 100 sztuk i wyżej. — Próbkę na żądanie gratis i franco.

J. B. Langiego w Gnieźnie, wyszedł (1162) Kalendarz Kartkowy na rok 1885. Cena 60 fenygów. Za 70 fen. w markach pocztowych przesyłka franco.

S. ZWIERZYCKI tapicer w Poznaniu św. Marcin 5, poleca na podarki gwiazdkowe materace z morskiej trawy od 5—12 mrk., klini-ate poduszki od 1,75—2,75 marek, eleganckie kanapy kryte najnowszą materyą poczawszy od 24 marek.

Rosyjskiej herbaty naszęj firmy, jenerałna reprezentacyą i skład, powierzyliśmy na cesarstwo niemieckie panu Zygmunтови Gellinek w Landsbergu na Ślązku H. hr. Skarbek & W. hr. Bonikier. Poważając się na powyższe ogłoszenie, polecam znane z dobroci gatunki herbaty kiachtyńskięj, firmy H. hr. Skarbek & W. hr. Bonikier w Warszawie, w paczkach oryginalnych 1/8, 1/4, 1/2, 1, 1 1/2, 2, 3, 4, 6 mrk. i drożej za funt. Przesyłka pocztowa franco. (1155) PP. handlującym rabat. ZYGMUNT GELLINEK, Landsberg na Ślązku.

Fabryka pojazdów. Zalożona 1835 r. C. Pawel Wilding we Wrocławiu. C. Paul Wilding, Breslau. Premiuowana na wszystkich wystawach, na których występowała. Poleca oprócz wielkiego składu gotowych pojazdów (których rysunek kami każdęj chwili służy) w uznanem dobrym wykonaniu po możliwaj-najtańszych cenach, także wszelkie części składowe i artykuły powozowe jak patentowane osie i resory, kola jesionowe gięte i Hicorego, skórkę sa-fianowę, sukna, dywaniki, latarnie i t. d. i t. d. (255)

Koniczyny i Trawy kupuje i na żądanie udziela za-liczki (1175) A. Bakowski Handel nasion,

Szanownej Publiczności pozwalam sobie niniejszem doniesienie, że wyszynk i sprzedaż mego praw. kulmbachskiego piwa na miasto Poznań poleciłem jak dawniej tak i teraz wyłącznie tylko p. F. Sujeckiemu 5. Ulica Zamkowa 5. Wrocław, dnia 3 grudnia. Konrad Kissling.

Niniejszem pozwalam sobie doniesić że mój nowo urządzony MŁYN PAROWY dzisiaj w bieg w prowadzony zostaje. Szanownych moich odbiorców proszę uprzejmie, aby swoją życzliwością i to moje przedsiębiorstwo zaszczycać raczyli Sprzedaż detaliczną moich znakomitych wyrobów mącznych odbywa się odtąd w lokalu fabrycznym, proszę o łaskawe poparcie. Gniezno, dnia 12 grudnia 1884. (1183) Aron Abr. Kurtzig.

Wielebniemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościelnym polecam się najuprzejmiej do budowania organ, repar. i strojenie tychże. Zajmuję się także strojeniem i reparacyą fortepianów, pianinów, melodiko-nów fisharmionów i z temi spokrewnionych instrumentów muzycznych. Buduję i przerabiam oltarze, ambony, chrzcielnicę, krzyże i wszelkie sprzęty kościelne. — Wykonuję również miechy dla warsztatów rzemieślniczych, optycznych, nowe bilardy, okna, drzwi wystawne i wszelkie prace w skład stolarstwa wchodzące. Wiadomości nabyte w Poznaniu, Wiedniu i Warszawie są moją rekomendacyą. Prace podjęte wykonuję dobrze i trwałe za ceny umiarkowane. I. Jankowski Organmistrz we Wrzesni, Rynek No. 2.

Melania Mann KONFEKCYA DAMSKA 64. Ulica ęgo Marcina 64. I piętro.

Fabryka pojazdów. Zalożona 1835 r. C. Pawel Wilding we Wrocławiu. C. Paul Wilding, Breslau. Premiuowana na wszystkich wystawach, na których występowała. Poleca oprócz wielkiego składu gotowych pojazdów (których rysunek kami każdęj chwili służy) w uznanem dobrym wykonaniu po możliwaj-najtańszych cenach, także wszelkie części składowe i artykuły powozowe jak patentowane osie i resory, kola jesionowe gięte i Hicorego, skórkę sa-fianowę, sukna, dywaniki, latarnie i t. d. i t. d. (255)

Koniczyny i Trawy kupuje i na żądanie udziela za-liczki (1175) A. Bakowski Handel nasion,

**Druk ukończony, prenumerata zamknięta!**  
Nakładem naszym wyszła polecamy:

## O naśladowaniu Chrystusa Tomasza à Kempis

w tłumaczeniu  
**ks. Aleksandra Jelowieckiego**  
z dodaniem całej książki do nabożeństwa. W 8ce str. 400.  
**Ceny za egzemplarz na papierze zwyczajnym są:**  
bez oprawy 80 fen. — opr. w pół pł. 1 m. — opr. w całe pł. 1,60 m.  
**Ceny za egzemplarz na papierze welinowym:**  
bez opr. 1,20 m. — opr. w pół pł. 1,50 m. — opr. w całe pł. 2 m. — opr. w całe pł. 2,60 m. — opr. w safiarową skórę z złotym brzegiem 4 marki.  
(Zamawiający na raz 10 egzem. zarówno czy bez opr. czy w jednaki opr. czy też w różnych oprawach, czy welinowe, czy zwyczajne wydanie, dostaje zawsze jeden egzem. na zwyczajnym papierze oprawy w pół pł. w dodatku. — Na przesyłkę 10 egzem. załączyć trzeba 50 f. na przesyłkę pojedynczych egzem. po 20 fen. do każdego. [982])

**Księgarnia Katolicka. Poznań.**

Otworzenie nowej prenumeraty na (964)

## MAPĘ POGLĄDOWĄ Królestwa Polskiego

ulożoną przez  
**J. Wojciecką.**  
Uwzględniając na dochodzące żądania Redakcyi Inżynierii i Budownictwa obniżenie cenę ostatniej mapy **36 marek** i otwiera nową prenumeratę po **30 marek** płatnych w dwóch ratach po **15 marek** przy zamówieniu i przy odbiorze.  
Prenumeratowicze Inżynierii i budownictwa korzystają z obniżenia prenumeraty do **25 marek**, płatnych w dwóch powyższych ratach.  
Prenumeratę przyjmuje w Poznaniu skład **A. Rosego** w Bazarze. **W Warszawie:** Redakcyę wszystkich pism tak codziennych jak i tygodniowych jako też Redakcyę Inżynierii i Budownictwa (**St. Szafarkiewicz**) Warecka 2.

## Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o esencji jodowej aptekarza Radlaera, o której w Numerze 1 czasopisma „Gesundheit“ dla publicznej i prywatnej higieny pisze jak następuje: „Esencya jodowa aptekarza S. Radlaera w Poznaniu w Czerwonej aptece, bardzo troskliwie z latości młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się wśród licznych przezeń zrewidowanych podobnych preparatów skutecznością i pięknym zapachem. Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyści na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie.“ (1090)

Tajny wyższy radca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencya jodowa podobna mi się bardzo; prześliz mi Pan odwrócić 20 butelek i 3 rozpylacze.“

Profesor uniwersytetu dr. Gieł w Monachium pisze o esencji jodowej Radlaera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu.“

Profesor uniwersytetu dr. Rokitskiy: „Oświadczam z przyjemnością, że esencya jodowa Radlaera odznacza się znakomitym swym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum.“

Radca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia higienicznego: „Na wczorajszym okręgowym posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlaera esencya jodowa jako uzupełnienie fabrykatu już dawniej przezeń zaleconego Sanitas.“ Butelka kosztuje 1 m. r., rozpylacz 1,50 m. r. Tylko prawdziwy nabyć można w Radlaera czerwonej aptece w Poznaniu.

## Wielka wystawa gwiazdkowa

Marcepany królewieckie w pudełkach od 1,00 — 10 m.  
Marcepany królewieckie w kawałkach funt po 1,50 m.  
również owoce marcepanowe 1 funt po 1,50 m.,  
cukry desserowe 1 funt od 2—4 m.,  
cukierki na drzewka od 1,00—2,25 m.,  
cukierki figurowe tak Szumowe, jak Czekoladowe po najtańszych cenach.

Wiedeńskie passjansy, czyli ciasteczka smaczne do herbay a stosowne na drzewko, funt po 2,00 m.  
Wszelkie czekolady w tabliczkach z najlepszych fabryk, jako to: Sucharda, Starker Pobuda, G. Reichard, w rozmaitych cenach, również zwracam uwagę na czekoladę do gotowania własnej fabryki 1 funt po 1,50 m., katarzynki i wszelki wybór innych gatunków tóruńskich pierników G. Weesego poleca cukiernia

## Antoniego Pfitznera

Stary Rynek 6. (1147)



Destylacja Opactwa w Fécamp (Francya)

**PRAWDZIWI LIKIER BENEDYKTYŃSKI**

znakomity, toniczny, pobudzający apetyt i ułatwiający trawienie.

Należy uważać na to aby każda butelka była zaop. w czworograniastą etykietę z podpisem dyrektora

Nie tylko każda pieczęć i etykieta ale i powierzchność całej butelki jest sądownie zapisana i zastrzeżona. Ostrzeżenie się usilnie przed fałszowanym likierem i sprzedaż takowego, nie tylko ze względu na mogące skutki sądowne, ale i z obawy przed zmięskami, na jakie zdrowie narażone być może.

Prawdziwy likier Benedyktyński mają na składzie poniżej wymienieni, którzy zoawiazali się piśmiennie fałszowego nie sprzedawać.

**Jakob Appél, A. Cichowicz, W. F. Meyer i Sp., A. Pfitzner, S. Samter jr.**

J. Affeltowicz, I. P. Beely i Sp., W. Becker, Emil Brumme, E. Feckert jr., T. Luzziński (Hôtel de France), J. N. Leitgeber, J. K. Nowakowski, S. Sobeski, H. Wolkowicz, plac Wilhelm. 14, Mazurkiewicz w Toruniu, M. Siuchniński w Buku.

Oprócz wielkiego wyboru gotowych ubrań, paletotów itd. polecam na gwiazdkę dobre gustowne a tanie **Szlafroki.**

## A. Kromolicki,

Jezuicka ul. No. 12.

Zaproszenie do przedpłaty  
Za kilka tygodni opuści prasę:

## Śpiewnik kościelny

obejmujący przeszło 500 pieśni najużywniejszych w Kościele Katolickim w 8ce str. około 350. Cena w prenumeracie aż do 1 stycznia 1885 wynosi tylko 50 fen. za egzemplarz bez oprawy. Z oprawą 75 fen. Kto zbierze 10 prenumeratów, dostaje jeden egzemplarz oprawy w dodatku i medal mosiężny Jana Sobieskiego. — Przesyłka franko. Należytość nadsyłać należy naprzód. Cena później znacznie podwyższona zostanie. Zamawiać można tylko pod adresem:  
**Księgarnia Katolicka, Poznań, Woźna ulica nr. 25. 816**

## ANANAS

Kalendarz humorystyczny ilustrowany, meżki, damski, cywilny i wojskowy na rok chudopacholski 1885 wydany przez c. k. Dyrekcya humoru wyszedł w Krakowie nakładem K. Bartoszewicza.

Kalendarz ten oprócz części kalendarzowej zawiera kilka humorystycznych nowel, komedya nowa dla „Ananasa“ napisana przez Michała Bałuckiego, piosenki nieziane Artura Bartelsa, kronikę humorystyczną r. 1884, przepowiednie, rady gospodarskie, najnowszy sennik egipski i t. d. (1044)

Dwanastu ilustracji humorystycznych ozdabia wydawnictwo. Cena egzemplarza 1 m. r., z przesyłką 1 m. r. 20 fen.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i u wydawcy **K. Bartoszewicza** (Kraków, hotel Saski).

## Księgarnia Nowa (Fr. Błażek)

Poznań, ulica Jezuicka nr. 12

poleca po jak najniższych cenach wielki wybór obrazów Świętych, historycznych i narodowych różnej wielkości w ramach i bez ram, olejny, oleodruki, litografie, fotografie, obrazki na pamiętkę Pierwszej Komunii św., do książek od nabożeństwa i na kolende.

Książki do nabożeństwa wszelkiego wydania w cenie od 25 fen. do cen najdroższych, mianowicie: Ks. Arcybiskupa Dunina Lubieńskiego, ks. Antoniewicza i Zdzarskiej książka do nabożeństwa, Bądź Wola Twoja, Wielbądź dusza moja Pana, Wiara i Miłość, Cicha Iza, Duch Boży, Chwała Boża, Czyste westchnienie do Boga, Wianek Maryi, Naśladowanie Tomasza à Kempis, Głos synagagicy, Oltarzki Polski, Oltarzki nowy, Anioł Stróż, Mójmy się, Pod Twoją obronę, Zdrowaś Marya itd. Stosownie dla młodzieży: Książka i Wianek do nabożeństwa, Wyborek i Dziecię do Boga. Książki z obrazkami na Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży, powieści i pisma naszych autorów. Na składzie mam zawsze: pasy, lampki, figury Świętych wielkie i małe, złotki, kropielniczki, różańce, kapuśki do ułożenia różańców św., medaliki, krzyżyki srebrne i miedziane.

Wszelkie wysyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą.

## Straż św. Wojciecha w Gnieźnie

poleca:

**Zabawa z Jezusem**, Hinczy str. 32, ekarstwo L. przeciw płaństwu str. 32.

**Ratujcie dusze w czyscu**, str. 36. Pojedynczy egzemplarz po 10 fen.; biorący w czasie kolendy 50 egz. — płaci po 5 fenigów. **Głosy serdeczne**, Wysockiego str. 72. Cena 20 fen.; 50 egz. = 2,50 m.

**Kochem**, Wykład Mszę św. opr. 1,60.

**Rosignoll**, Czysta opr. 1,50.

**Opeć**, Żywot P. J. opr. 1,50.

**Opeć**, Żywot naukowy opr. 6,00.

**Lignori**, Nawiedzenia 0,50.

Adres: **Ks. Dr. Łukowski** Gniezno. (1118)

Nadzwyczajne zniżenie ceny!

## Gry i zabawy dla młodzieży

udożył **Karol Kozłowski**. Z 90-ciu rycinami. 200 str. w 8-ce. Cena bez opr. zam. 3 m. tylko 1,50 m. z opr. w pół pł. zam. 4 tylko 1,50 m. z opr. w całe pł. zam. 5 tylko 2 m. r. Za nadesłaniem należytości naprzód przesyłka franco. — Do nabycia w

**w Księgarni Katolickiej w Poznaniu**

Wystawę moją gwiazdkową albumów do fotografii i albumów do muzykalności, eleganckich etuis do cygar i papierosów, portmonetek, przyborów do pisania, kalamarzy, różnych gier, piórników, książek z obrazkami itd. jako też doborowy skład materiałów piśmiennych i rysunkowych, polecam do łaskawego uwzględnienia. Ceny najtańsze. Piękny papier listowy koloru ivoire w kartonach od 50 fen. (1121)

**R. HAYN**,  
Wrocławska ul. 22, obok Podgórną ul.

## Organy,

prawie zupełnie nowe z 7 rejestrami z manuałem, pedałem i kupelnią, obecnym intermist, w tutejszym katolickim kościele farnym, są od Bóżego Narodzenia na sprzedaż u (**1160**)  
**Bracl Walter** w Gubrau.

2 grudy  
ny, że  
poprze  
pokryć  
pozwo  
lesz'  
**M. ra**  
Klasyki o  
oprawni.

## Leiber, Ostrów, Najregularniej do- starczam naj- regularniej.

**PISMA** dla dzieci i młodzieży. **Pisma** czasowe. **Cennik** gratis.

Album Grotgera, Matejki — Pan Tadeusz Ilustrowany, Mohort etc. **Gry umysłowe, globusy, papier.**

## M. Leitgeber, Ostrów.

Księgarnia i skład papieru.

## KAPITAŁY

na wielkie majątki ziemskie po 4 1/4 proc. przy pełnej walucie nie niżej jak w sumie 500,000 marek,

na małe majątki ziemskie i nieruchomości w miastach po 4 1/2 proc. na lat 10 i dłużej.

Kapitały z amortyzacją od 4 3/4 proc. są do nabycia za pośrednictwem

**Adolfa Thiela** w Bydgoszczy. (9)

## Lampy stołowe i wiszące

we wielkim wyborze jako też

**KOMPLETNE WYPRAWY** skromne i luksusowe poleca (762)

**B. SZULCZEWSKI.** Skład porcelany, szkła i tań. Stary Rynek nr. 53/54.

## Pasy do maszyn,

skórę do reperacji pasów, techniczne towary gumowe, instrumenta z doświadczalnej stacyi dr. Delbrücka poleca po cenach umiarkowanych

**Z. Mazurkiewicz,** Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5. Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.

**Drogerya** **H. Jasiński i Spółka** Poznań, św. Marcin 62 poleca (135)

**wszelkie wody mineralne** świeżego nalewu, Sole i ługi do kąpieli, Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe, Prawdziwe koniaki francuzkie, Oliwy do machin, smarowidło do wozów, Farby na posadzki przedko schnące i z lakierem bursztynowym, **Świece kościelne.** Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowym niezbędne.

**Płótna i stołową bieliznę** z fabryk bielefeldzkich i śląskich szyrtyngi, chiffony, dymki, barchany jak również gotową bieliznę od najtańszych do najpiękniejszych gatunków, poleca po przystępnych cenach. (868)

**W. Jerzykiewicz.** Skład płótna, bielizny, firanek, koronek, haftów i towarów białych. Ulica Wilhelmowska nr. 5, obok poczty.

**KSIEGA WSPOMNIEN**  
Alfreda Mlockiego wydana przez Agatona Gillera i Piotra Zbrozka w 8ce stron 420 kosztuje marek 2 — z wysyłką 2,40 fen. Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie, w Poznaniu u N. Kamieńskiego i K. Żupańskiego. (993)

## Towwarzystwo narodowe hipoteczne kredytowe

Spółka zapisana w Szczecinie udziela pożyczek na posiadłości miejskie na pierwsze miejsce a na wiejskie i po landszaftcie pod korzystnymi warunkami ewent. do 3/4 taksy landszaftowej. (934)

Wnioski przyjmują: Generalna agentura na W. Ks. Pozn. i obwód Kwidzyński **Julian Reichstein** w Poznaniu, Berlińska ul. nr. 10.

## Lampy! Lampy!

Nowy wynalazek! Wypocanie lamp, które całą powierzchnią naftą obciążało, jest usunięte przez nowe kapy, które do każdej i stary lampy przyprawia

**LEON KIESLING** Św. Marcin 22. Wielki wybór lamp wiszących, stołowych i kuchennych z tymże przyrządem z najlepszymi palaczami po cenach umiarkowanych. (1018)

## Warszawski magazyn obuwia

Śty Marcin 68 wprost Piekar. Wielce Szanownej Klienteli donoszę uniżenie, że mój

**ZAKŁAD SZEWSKI** przeniosłem z Bazaru do własnego domu **śty Marcin 68** wprost Piekar, tuż za drukarnią Deckera. Powiększone warsztaty podadzą mi środek służąc jak najlepiej Sz. Klienteli i stwarzają szkołę dla rzemieślni w przyszłości. (745)

**F. Andrzejewski.**

## 55. Największy skład futer! 55.

55. Jak najtańsze ceny! 55. (827)

55. Heimann Lessler 55.

55. Stary Rynek 55.

## Kratochwilla-Rabbowa

młyny parowe ul. Młyńska i W. Garbary

polecają na Święta swe słynne wyroby. (1150)

Astr. kawior, tłustego łososia i węgorza wędzonego, fr. sardynki w oliwie, brab. sardele, żywe homary i w puszkiach, elbl. minogi, francuskie i tureckie sliwki suszone, francuz. i włos. gruszki (strugane) i jabłka, również olbrzymie szparagi, groszek, szabelki, champignony, francuz. trufle kasztany, włoskie kalafiory i endiwia, świeże fr. gruszki, tyrol. jabłka i styryj. orzechy poleca

**W. BECKER.** Zamówienia na żywe i świeże ryby również na zwierzynę uskutecznia się odwrotnie. (1100)

**Swieża przesyłka** cygar hawańskich fabryki Boek & Comp. i innych, otrzymał

**T. Luzziński.** (1141)

**Blokerą holend. Kakao** najlepszy i najłatwiej rozczyniający się fabrykat, uwienczony wielu medalami złotymi. 1/2 kg. wystarcza na 100 filiżanek. W zapasie we wszystkich znaczniejszych tego zakresu składach Fabrykanci **J. & C. Bloker**, Amsterdam.

# Wyprzedaż Gwiazdkowa

Wszelkie artykuły mego bogato zaopatrzonego składu wyprzedają aż do **GWIAZDKI** po znacznie niższych nadzwyczaj tanich cenach. Jako osobliwsze kupno okolicznościowe wymieniam następujące rzeczy:

- Ciężka materya warpowa na suknie po domu po 40, 50 i 60 fen. za metr,**
- Dobre wełniane materye w pysznych wzorach po 1,25 i 1,50 msk. za metr dubeltowej szerokości,**
- „Gillette“ jednokolorowy, piękny kaźmirek we wszystkich kolorach po 1,50 za metr dubeltowej szerokości,**
- „Touriste“ ciężka czysto wełniana materya sukienkowa w pięknej kolecey wzorów po 2,25 za metr dubeltowej szerokości,**
- Eleganckie materye wełniane na suknie w najmodniejszych kolorach i gatunkach po 1,75 za metr dubeltowej szerokości.**

Czarne materye jedwabne na suknie w znakomitym gwarantow. gatunku począwszy od 3 m. za metr.

Staniki trykotowe, we wszystkich kolorach i rozmiarach od 6 marek począwszy.

Skład mój gotowych kostyumów, płaszczy zimowych, okryć wieczorkowych, negligów i spódnic, chustek, derek do podróży, płóciennych chustek do nosa itd. jest zaopatrzony we wszelkie nowości.

**Nowa ulica nr. 6. S. H. KORACH. Nowa ulica nr. 6.**

Główny skład czekolad z fabryk Ph. Sucharda w Nefszatelu po cenach fabrycznych.

**Magazyn herbat CHIŃSKICH I KARAWANOWYCH**

**A. CICHOWICZA**

Handel towarami korzennymi, herbaty, kakao i owoców, win, poleśniczych, w Posnaniu

ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie to-  
**Wary korzenne**, stare a la Côte St. André, Marie Brizard & Rogo, P. Garnier, Engelien Dardinet Limoges etc., jako też prawdziwe holenderskie **likwory**, Angielski Porter i **Pale-Ale**. Najlepsze **herbaty** najszlachetniejszego sprzetu, **czekolady** i **Kakao** w proszku i w tabliczkach z najdawniejszej fabryki **Ph. Sucharda** w Nefszatelu po cenach fabrycznych, jako też główny skład **Włókna** konserwowane i enkre-  
**Wino**, **winogrona**, **aktyle**, **hiszpańskie**, **prunelki** włoskie, wszelkie **wyskok** ryby; **serw. kawior astrachanski**, **paszety strasburskie**, **sardynki** w oliwie, **śliwki**, **katarzynki** i przyprawy do potraw. Wyborny **bulion polski**, **Liębigea** wyskok, **trudle**, **szampanowy**, **szparagi**, **grosek szabelki**, **marcewka** w puszkach, **szwajcarski** **osyry-** **mięśny** i **kondensowane** **mleko**. Najlepsza **oliwa** algierska **kalafior**, **szwajcarski** **osyry-** **cały** sezon zimowy **immo jarzyny**. **Pomarańcze** i **cytryny**. **Szwajcarski** **osyry-** **rolskie jabłka**, **gruszki** i **hiszpańskie** **wszelka** **ZWIERZYN A.** **Zamówienia** etc. etc. uskuteczniają się akura-  
**gi**, **homary** i **po cenach jak najumiarko-** **wanszych**. **Szczegółowe cenniki** na **zyczenie** **bezpłatnie** **franko.**

Główny skład **Kakao** w proszku z fabryki Van Houtena we Weesp w Holandii po cenach fabrycznych.

Obok handlu **LOKALE DO ŚNIADAN.**

Na porę jesienną i zimową **wszelkie nowości krajowe i zagraniczne** na ubiory i paletoty męzkie odebrałem i takowe po umiarkowanych cenach polecam. (510)  
 Zwracam także uwagę Szanownemu Duchowieństwu, iż wykonuję **zgrabne i odpowiedzialnego kroju rewerdy.**

**W. Kozlicki,**  
 Poznań, ulica Jezuitcka nr. 4.

**PIERNIKI** od Weesego z Torunia, Hildebranda z Berlina, Norymberskie i Lignickie bomby.

**Największy wybór paryzkich bombonierek i atrap.**

**Kremy francuskie.**

**Herbaty wyborowe.**

**Wszystkie wyroby codziennie świeże.**

**Największy wybór cukierków do strojenia drzewek.**

**W. Kozlicki**

**Maurycy Scherk**

Szeroka Ul. 1, part. i I piętro

Plaszcze damskie od 7 m. **Firanki nieiane** od — m. 25 fen.  
 Plaszcze dla dzieci „ 5 „ **Ang. firanki tiulowe** — „ 60 „  
 Materye na suknie — 25 fen. **Dywany** „ 4 „ „ „  
 Kaźmiry 3/4 szer. — 65 „ **Koldry** „ 1 „ „ 75 „  
 Mat. warpowe (Nanon) na suknie po domu 30 „ **Obrusy z 6 serwet.** „ 5 „ „ „  
 Czysto weł. flanele — 60 „ **Koszule męzkie** „ — „ 80 „  
 Ręczniki — 25 „ **Koszule damskie** „ 1 „ — „

jako też **płótno, pościel, wspany, obrusy, wełniane koszule, jako i gacie trykotowe** i t. d. po nader tanich cenach, obsługując ze znaną rzetelnością. (1107)

**Wyprzedaż gwiazdkowa** po cenach **bardzo tanich** **wyjątkowych.**

|                    |                             |
|--------------------|-----------------------------|
| Materyały wełniane | od 0,33 do 1,05 marek metr. |
| Materyały jedwabne | „ 1,50 „ 2,50 „ „           |
| Perkale i zefiry   | „ 0,30 „ 0,75 „ „           |
| Kostyummy          | „ 15,— „ 45,— „ „           |
| Ślafroki wełniane  | „ 7,— „ 15,— „ „            |
| Staniki trykotowe  | „ 4,— „ 10,— „ „            |
| Halki wełniane     | „ 4,— „ 8,— „ „             |
| Paletoty           | „ 8,— „ 30,— „ „            |

Resztki wyrobów wełnianych, dochodzących do 10 mtr. po cenach niezwykle tanich.

**Sławski & Bogusławski,**  
 Bazar. (1068)

**J. SZPETKOWSKI POZNAŃ**

**Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych,** oraz ornaty, kapy, komże itp. wykonuje się spieszenie na zamówienia. (58)

Poleca się do wykonywania wszelkich robót malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych: a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak murowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane.

**J. Szpetkowski,**  
 dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

Fabryka gotowej bielizny **A. z Pawłowskich Kaufmann** w Poznaniu plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord)

**= Na Gwiazdkę =**

swój bogato zaopatrzony skład bielizny dla dam, panów i dzieci, od najtańszych do najeleganciej-szych wyrobów i tak n. p. **koszule damskie**, czysto lina-ne, już od 2,50 Mk., **pantalony** dla osób dorosłych gamiro-wane od 1,50 Mk. począwszy; **sztyfony**, **sztryngi**, **per-kale**, **batysty**, **barchany**, **flanele**, **walisy**, **bry-lantyny**, **prawdy**, **angielsk.**, **płótna na pościel** i **far-tuchy**, tylko w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowa-nych. **Koszule męzkie**, **dziennie** i **nocne**, **kolnier-zyki**, **mankiety**, **krawaty**, **chustki płócienne** do nosa od 4,50 Mk. za tuzin począwszy, **chustki jedwa-bne** **kieszonkowe** i **na szyję**, **wełniane koszule** **zdrowia** dla dam i panów, **kalesony** **wełniane**, **flanelowe** i **barchanowe**, **ponczochoy** i **skarpetki** **jedwabne**, **wełniane** i **bawelniane** w największym wyborze, **hafty**, **koronki** i **obszywki**. (1065)

Głównie zaś zwracam uwagę Szanownej Publiczności na

**Wielki skład płótna** bielefeldzkiego, herenhutskiego, szlaskiego itd. po cenach fabrycznych, jako też i

**Wielki wybór stołowizny i franek.** Zamówienia zamiejscowe wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach umiarkowanych.

Wielka Rycerska ulica nr. 8. (1006) **MAGAZYN MEBLI.** Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najod-bniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

**A. Andruszewski.**

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicer-skie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

**DONIESIENIE!**

Na porę Gwiazdkową zaopatrzylem skład mój w wielki wybór zegarków złotych i srebrnych z fabr. Patek, Philipp & Co. i innych pier-wszorzędnych fabryk genewskich. Będąc w bezpośrednich stosunkach wprost z fabrykami jestem w możności odstępować **doskonale zegarki !!!daleko taniej!!!**

**!!!jak berlińskie fabryki!!!**  
 Zegarki damskie Remt. 14 próby zło-ta po bajecznie taniej cenie! tak samo Re-gulatory, Budziki i zegary śienne, Jan-cuski złote, srebrne i z imitacyi paryzkiej, jako też Albumy, skrzynki grające z melo-dyami polskich kompozytorów.

**Arystony** w wielkim wyborze sztuk mię-dzy którymi piękne **mazury i krakowiaki. Nowe cen-niki wyselam franco.**

**W. Szulc, Zegarmistrz** w Poznaniu w Bazarze.  
 Ozdobne Monogramy wykonuje się na zakupio-nych zegarkach darmo! (1007)

**Wielki magazyn futer** **Filipsohna Holz**

24 Ulica Wodna 24

poleca na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności Poznania i oko-licy swój bogato zaopatrzony skład we wszystkich możliwych gatunkach futer dla panów i dam. Mianowicie zwracam uwagę, iż w skutek bez-pośrednich stosunków z Ameryką i z Rosyą mogą tak futra męzkie ako i damskie, dalszej muły, kotnierze i skórki od najwyszczajniejszych o najwykwintniejszych wyrobów po najtańszych cenach sprzedać. O la-kawie względy uprasza (705)

**Filipsohn Holz,**  
 24 Ulica Wodna 24 obok Księgarni Katolickiej.

## Bezpłatne wypożyczalnie książek.

Barcin, Lapis kupiec.  
Bnin, Wojciechowski, organista.  
Borek, Jan Walczyński.  
Brodnica, Kazimierz Lipiński.  
Buk, Jan Gorzelniak, organista.  
Bydgoszcz, H. Rogaliński.  
Chelma, Sobieski, sen.  
Chodzież, Józef Fleischer, stelmach.  
Czarnków, Łukasz Szluzewski, organista.  
Czempin, Klechta, obywatel.  
Czernejewo, Antoni Szczepankiewicz.  
Dubin, R. Medlewski, obywatel.  
Gniezno, Albin Nawrocki, (ulica Trzemeszka nr. 105).  
Gołańcz, Wincenty Ryński, dzierżawca.  
Gostyń, Dzwikowski, cyrulik.  
Grabów, Dr. Ożegowski.  
Grodzisk, Niejaki Julian.  
Inowrocław, Rosiński, kościelny, (ul. Kasztelańska nr. 1).  
Jaraczewo, Franciszek Godurkiewicz, organista.  
Jarocin, S. Rydlewski, cyrulik.  
Jerzyce pod Poznaniem, Jan Wojkiewicz, (pod nr. 52).  
Jutrosin, Góralski, organista.  
Kamionka, pani Rewicka.  
Kcynia, Jan Kawczyński.  
Kempno, Aleksander Lis, kupiec.  
Klecko, Teofil Ludwiczak.  
Kobylin, Leopold Gallus.  
Koronowo, Kiedrowski, zakrystyan.  
Koscin, M. Wittig, kupiec.  
Kórnik, Smulkowski, dzierżawca.  
Kostrzyn, K. Gorzelniak, organista.  
Kowalewo, J. Przybyszewski, Oberzysta.  
Kozmin, Moll, kupiec.  
Krobia, S. Moderski.  
Kruszwica, K. Osieński, kupiec.  
Krzywin, B. Czelewski, kupiec.  
Leszno, F. Marcinkowski, kupiec.  
Lubawa, Dr. Rzepnikowski.  
Łabiszyn, A. Buxakowski, kupiec.  
Łopienno, Anastazy Kielczewski.  
Łobżenica, J. Żędkowski, mistrz stolarski.  
Miasteczko, Maksymilian Celler.  
Miejska Górka, A. Skwierzyński.  
Mikstadt, Julian Nędziński.  
Mogilno, Józef Stark, kupiec.  
Mosina, Jan Jaworski, obywatel.  
Mroczka, A. Mściżewski, rzemieślnik.  
Murwana Goślina, Pieniężny, organista.

Nakło, Antoni Łękowski, obywatel.  
Nowy most, Andrzej Piątkowski, stolarz.  
Oborniki, Grosman, budowniczy.  
Obrzycko, Wincenty Hejnowicz, kupiec.  
Opalenica, Piotr Szumiński, mistrz krawiecki.  
Osieczka, Maksymilian Szydłowski, obywatel.  
Ostroróg, Józef Dondajewski, organista.  
Ostrów, Gitzler, obywatel.  
Ostrzeszów, Bielański, introligator.  
Piła, Paweł Głowacki, Rynek.  
Pleszew, Zboralski, kupiec.  
Pniewy, M. Bogusławski, kupiec.  
Pobiedziska, Marcin Koczorowicz, mistrz szewski.  
Poniec, W. Miskiewicz, introligator.  
Poznań, ulica Wrocławska 15, pani Hirsfeld.  
Poznań, Chwaliszewo 41, Krakowski, mistrz stolarski.  
Pszczew, Rolewski, b. organista.  
Raszków, Sylwester Dzieczkowski, balbierz.  
Rogowo, Teofil Smieciński, organista.  
Rogoźno, Leon Pucyta, mistrz blacharski.  
Rynarzewo, ks. proboszcz Haupa.  
Sieraków, W. Kostrzyński.  
Skoki, Józef Wadowski, organista.  
Śmigiel, T. Radkiewicz, kupiec.  
Solec, Jan Zieliński, obywatel.  
Śrem, I. Dutkiewicz.  
Środa, Franciszek Zaremba.  
Starogród, Pr., Stanisław Roman.  
Strzelno, Józef Baliński.  
Stęszewo, S. W. Bielski, kupiec.  
Summierzyce, Stanisław Hempowicz.  
Szamotuły, Fligierski, kupiec.  
Szubin, F. Anders, kupiec.  
Swarzędz, Michał Białik, siodlarz.  
Toruń, J. Witt, ulica Szewska (skład cygar).  
Trzemeszno, Fl. Kozierowski, szewc.  
Ujście, Karol Górny, zegarmistrz.  
Wągrowiec, Franciszek Degórski.  
Wronki, Michał Sroczyński.  
Wrzesnia, B. Szyperski.  
Wysoka, Franciszek Bederski.  
Zaniemyśl, Edmund Raczkiewicz.  
Zbąszyń, A. Graczyńska.  
Znin, S. Rogaliński, kupiec.

# L. Bieliński

poleca ubiory zimowe, salo-  
nowe i myśliwskie, galowe,  
paletoty, szynele i szlaf-  
roki oraz jako stósowne podarki  
nagwiązdkę najnowsze ka-  
pelusze, krawaty i bieliznę  
mężką we wielkim wyborze i po  
cenach umiarkowanych.

Zamówienia na ubiory mające  
być przed Świętami odstawi-  
one proszę jak najrychlej uskutecz-  
niać. (1176)

## Malarz i dekorator

# J. KOMENDZIŃSKI

Poznań, ul. Fryderykowska 20

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Dozoram kościelnym oraz Panom Budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarskich, pozłotniczych jako i malowania wnętrzy kościołów i kaplic w prawdziwym kościelnym stylu. Pozłaca ołtarze stare i nowe tak na murach jako i na drzewie. Maluje obrazy nowe i odnawia stare oraz czasem zniszczone fresko, gobeliny i wszystkie inne prace w zakres artystyczny wchodzące. Wszelkie podjęte prace wykonuje sam spiesznie i rzetelnie choć w oddaleniu. Zdolności do wykonywania wszelkich prac nabyłem w szkołach sztuk pięknych i podróżyach po większych miastach Niemiec i za granicą.

# W. Trzeciński,

rzeźbiarz i pozłotnik

## w Poznaniu,

Wodna ulica Nr. 22,

poleca się do odnawiania całych wnętrzy kościołów, do budowania nowych ołtarzy; również poleca swój ofiaryce zaopatrzonej skład sprzętów kościelnych, mianowicie: ołtarzyki do noszenia z pięknymi obrazami w wielkim wyborze, baldachymy, latarki, kierce, pasy Chrystusa na Boże męki, przed procesy, do szkół itd., figury św. Pańskich z drzewa gipsowe, figury P. Jezusa do grobu i rezurekcyi; oprawia obrazy w ramy barokowe i z pięknych listew. Również poleca piękne pajaki do kościołów różnej wielkości od 8 do 36 świec. (103)

## Najznaczniejsza

berlińska fabryka zegarków.

Ciężkie złote zegarki męskie do nakręcania bez kluczyka. Znakomite złote zegarki damskie do nakręcania w pięknych wzorach, stósowne na podarki

## tanie a piękne regulatory.

Piękne gustowne oprawy do zegarków wykonujemy w 8—10 dniach. Ilustrowanych cenników i bliższych wiadomości udziela gratis i franco C. Jägermann, Berlin 70, Friedrichstrasse 70. (502)

Dekorowane lubeckie  
marcepany, pierniki Hildebran-  
da i Gustawa Weeseego, ligni-  
ckie bomby, francuskie i sycy-  
lijskie orzechy, odebrał i poleca

# A. Cichowicz.

## Pocenie się lamp petroleowych usunięte.

Gwarancya! Pat. Rz. Niem. 25404. Gwarancya! Zmiane starych lamp uskutecznią najtaniej każdy blachniczy. Mały wydatek na tę zmianę opłaci się w ciągu jednego zimy, gdyż wypocone dawniej petroleum zostanie zużyte. Petroleowe lampy nie poleca się w każdym handlu lamp na składzie. Berl. Fabryka lamp i towarów z brązu dawniej C. H. Stobwasser i Sp., Tow. Akc. Berlin W. 41.

# Wina węgierskie

zupełnie czyste, do użytku mszalnego przeznaczone, po 1 m 50 fen. i 2 marki litr; wino to musi być leżące na butelkach zachowywane — poleca handel win hurtowny (764)

# Antoniego Pflitznera

Poznań, Stary Rynek.

# Na nadchodzące Święta

polecam po niższych cenach cukier w głowach i melony, rodzenki duże, małe i sultanskie, migdały słodkie i gorzkie, cykaty i skórki pomarańczowe, orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, świeże tyrolskie jabłka, suszone sliwki, gruszki i jabłka, powidła tureckie, grzyby prawdziwe suszone, pierniki, katarzynki z fabryki Weeseego z Torunia, jako też wszelkie inne gatunki, świeże kakaofory, biszkopty na chojnie, kawior astr., półgęski, wszelką dziczyznę, rodzenki na gal. migdały w lup., figi, daktyle, likwory zagraniczne i miejscowe, araki, rummy i koniaki, wina węgierskie, czerwone Bordeaux, reńskie i szampańskie, (1181)

# B. Glabisz

Św. Marcin 14.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.

## Wina

Z Górnych Węgrzech,  
Węgierskie czerwone,  
Czerwone i białe Bor-  
deaux, (1115)  
Reńskie,  
Moselskie,  
Hiszpańskie,  
Niemieckie musujące i  
Szampańskie.

## Bracia Andersch,

Rynek 50,  
Poznań  
Handel Win, Rumu, Ara-  
ku, Cognacu, Porteru  
polecają  
hurtownie i detalicznie ręcząc  
za dobrą i rzetelną usługę.

## Rum Jamaica,

Arac de Goa,  
Arac de Batavia,  
Najprzedniejszy fran-  
cuzki Cognac,  
jako i  
Dobierane (verschnit-  
te) Rummy, araki i ko-  
niaki.

# M. Kempński i Sp.

## Hurtowny handel win we Wrocławiu.

Niniejszem donosimy uprzejmie, że kantor nasz jako i sklepy przenie-  
śliśmy z ulicy Albrechta 13 na (1112)

## 47. Rynek (Ring) 47.

„Naschmarktseite“ do 6-go domu od ulicy „Schmiedebücke“ przeznaczając  
część lokali parterowych na

## winiarnią,

Z głębokim szacunkiem

# M. Kempński i Sp.

# Harmoniki!!

Cena Gwiazdkowa znacznie niższa.

Szanownej Publiczności polecam naj-  
większy wybór harmonik nadzwyczajnej trwałości  
z nowosrebrnymi głosami, trąbami, lustrami począwszy  
od 1 m. 50 fen. do 40 m., katarzynki Manivelle  
grające do kręcenia od 3 do 5 m., gitary, skrzypce,  
futerale do skrzypców od 3 do 6 m., smyczki,  
struny, antyk samogrający sztuki koncertowe tanio do  
nabycia u (1041)

## N. Zientkiewiczza

w Starym Ryнку nr. 35, I piętro.

Astr. kawior perl., elbl. minogi, Łosoś  
wędz. i mar., nowe sardynki i tuńczyk  
w oliwie, pomorskie półgęski z kością  
i bez kości, pom. gęsie pałki mar., strals.  
śledzie opiek. i delik. mar., pasztety  
w rozmaitych gat., kiszkę bruńśw., wą-  
trob., kielbaski frankf., sery szwajc.,  
holend., eidamski, limb., neuschat. gervais,  
ziółkowy i parmazański, sielawki i byd-  
linki poleca w towarze najprzedniejszym  
i po cenach najtańszych (923)

# J. K. Nowakowski,

Plac Piotra nr. 3.

## Poszukują posad.

- 3 Rządzców, żonat. z długoletn. świad. z miejsc ostatnich. (1177)
- 2 Rządzców, kaw. z kaucyami i obcz. z drenow. i upr. burak.
- 4 Ekonomów, kaw. i żon.
- 2 Pisarzy, z dłuż. prak.
- 5 Gorzelniach z kaucyą od 400 do 3000 m.
- 4 Kucharzy, żon. i kawal.
- 6 Oprodotowych, kaw. i żon. obcz. z służbą pokoj. (1177)
- 3 Szrzelców, 3 Borowych,
- 4 Zawiadawców fabryk
- 2 Nauczycieli, znających język polski, niemiecki i francuski.
- 5 Bon, znając. wszel. robotki.
- 4 Gospodynie, obcz. z chow. trzód. drobiu i pańską kuchnią.

## Wincenty Braun

POZNAŃ, Wielkie Garbary, Nr. 5. partor.

## J. Horaczek

Poznań, plac Wilhelmowski 4

poleca swój magazyn fortepia-  
now, pianin i harmoniów  
z 10 różnych największych fabryk  
pochodzących. Odstawia na zamó-  
wienie także harmonia z piszczałka-  
mi jako i z pedałem od 900 do 3500  
marek (cena zakupna resp. bez za-  
robku). Dozwala się spłacać ratami.  
za gotówkę 12% rabatu. Gwarancya  
5-letnia. Nowość. Zwra-  
ca się także uwagę na wielkie za-  
lety cesarsko patentowanych pianin  
do transponowania jako i patentowa-  
nych pianin z mechaniką repety-  
cyjną, które pomimo to, że nie mogą  
mieć żadnej konkurencyi, po bardzo  
niżkich sprzedają cenach. (1113)

## Wszystko razem za 6 mkr.

1 Album z wypukłymi rzeź-  
bami, 1 wielka harmonika,  
1 praktyczna pisarka, 1 wiel-  
kie pudełko z budowlą, 1 wielki  
garnitur kregli, 1 instrument  
dzwonkowy z 20 głosami, 1 ze-  
garek idący, 12 tuz. ang. pier-  
stalowych, 1 wozik z 2 końmi,  
1 garnitur piśmienny, 1 para  
damskich rekawiczek gładso-  
wanych, 1 pudełko do perfum,  
3 kawałki mydła pomarańczo-  
wego, 1 pachnąca poduszeczka  
z lusterkiem poleca (1182)  
Józef Basch, Rynek 57.

## W Warszawie. AKUSZERKA

z patentem Cesarsko-War-  
szawskiego Uniwersytetu i  
długoletnią szczęśliwą prakty-  
ką, przyjmuje osoby wyłącznie  
potrzebujące dyskretycy na ku-  
racją lub słabość, za opłatą  
od Rsr. 15. z umieszczeniem  
dziecka. Pokoiki osobne, wszel-  
kie wygody. Ulica Książęca  
i brama od Nowego Świata,  
w Warszawie. (1134)

## Organy kościelne,

stósowne dla mniejszego ko-  
ścioła, z manuałem i pedałem  
z 8 rejestrami, gotowe i  
mogące być natychmiast od-  
stawione za tanią cenę, mają  
na sprzedaż (1135)

## Bracia Dinse

Fabryka organów w Berli-  
nie S. O. Dresdnerstr. 12.

## Szafa żelazna

prawd. Arm. wielki format  
tanio do nabycia. Gdzie? poleca  
Ekspedycja Kuryera Poznań-  
skiego. (1170)

## Wystawa gwiazdkowa.

Marcepany królewieckie,  
bomby lignickie, toruńskie pier-  
niki Weeseego, cukry na drzew-  
ka jako też pierniki wszelkiego  
gatunku poleca cukiernia

# K O B R A

(1171) w Wronkach.

## Łyżwy śrubowe i halifaxy

we wszystkich rozmiarach i w wiel-  
kim wyborze, futerałki z instrumen-  
tami chirurgicznymi i weterynarskie-  
mi, pudełka z narzędziami rzemieś-  
lniczymi i piłkami (Landsäge) każdej  
wielkości, jako i znane z swej do-  
broci towary stalowe z Solingen,  
sprzęty domowe i kuchenne poleca

## C. Preiss.

Fabryka noży i szlifiernia  
(1174) Stary Rynek 7.

## Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę

Nasze znane maszyny A.  
do szycia! Singera ele-  
gantcko ozdobione — do depta-  
nia — z wszelkimi aparatami  
i najnowsz. ulepszeniami, mecha-  
niczny przyrząd do nawijania  
szpilek bez potrzeby nawłócenia,  
obcegi do wsadzania igły (można  
igłę nawet po ciemku wsadzić),  
Tylko 60 marek  
za gotówkę.

— Singera wysokomiarne. —  
(z większą przestrzenią do prze-  
suwania roboty)  
— Medium Titania (Nr. 4). —  
Cennik gratis i franco.  
Bobolz & Bieler, Berlin W.,  
Członek Tow. św. Bonifacego.  
Genthinerstr. 44.

## Pensyonat

dla gimnazystów  
z pomocą w naukach oraz  
przygotowanie do wyższych  
klas gimnazjalnych wskazuje  
Wielmożny ks. Prof. Dr.  
Dziedziński. (1180)

Polecić mogą bardzo dobrą  
piastunę  
do małych dzieci — wiejską dzie-  
wczynę. (1165)  
Dr. Osowicki.

## Ogrodnik

kawaler w średnim wieku, nie  
artysta, znający się dobrze  
na chodowaniu warzyw, po-  
trzebny natychmiast, lub od  
Nowego Roku. (1161)

## Dom. Sokolniki

pod Kleckiem.

## Lamberta sala koncertowa

Dziś w niedzielę 15 grudnia.

## Koncert smyczkowy.

Początek o godz. 7 1/2. Wstęp 25 fen.  
(1125) A. Thomas.

Wrocławska ulica 13.

Hurtownie Detalicznie

## Największa Wystawa gwiazdkowa

przedmiotów do przyzdobienia drzewek. Fi-  
gurki szumowe od 1—3 M. za funt, Marce-  
pany królewieckie, lubeckie i herbaciane, jako  
i kartofelki, począwszy po M. 1,40 za funt. Pierni-  
ki z Torunia i Halli, Bomby lignickie, Frank-  
furtskie kule, prawdziwe akwisgrańskie i nis-  
sajskie cukierki. Oprócz tego obejmuje moja tego-  
roczna wystawa gwiazdkowa bardzo wiele nowości.

**M. Danigel, następc.**  
Fabryka karmelków, czekolady i konfitur. (1173)

## Zakład fotograficzno-artystyczny Rivoli & Sp.

ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe malarza artystę jest w możności  
oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety  
naturalnej wielkości olejno malowane, jako i kredą retuszowa-  
wane. (104)

Do zamówienia portretu wystarcza nadesłanie  
zwykłej fotografii.

Ceny umiarkowane.

Leszno w październiku 1884.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy mam honor uprzej-  
mie donieść, iż z dniem 1 października otworzyłem tutaj w Ryńku  
pod nr. 26 (625)

## skład sukna i warsztat krawiecki.

Długoletnie doświadczenie w tym zawodzie, jako kiero-  
wnika i przykrawacza w pierwszorzędnym składach większych  
miast w kraju i za granicą, pozwalają mi mieć to przekonanie,  
że wszelkim nawet najwybredniejszym życzeniom zdołam zado-  
ść uczynić.

Na porę jesienną i zimową polecam mój bogato osobi-  
stemi zakupnami zaopatrzonej skład materiałów krajowych jako  
i zagranicznych, zapewniając ceny najprzystępniejsze i skora  
usługę.

Z wysokim szacunkiem  
umizony  
**J. Rauhut,**  
były przykrawacz firmy L. Bieliński w Poznaniu.

## J. Popławski

Poznań, ulica św. Marcina nr. 16,  
dawniej Jezuicka ul. no. 12.

Zakład palenia falban.

## Jedyny polski skład machin do szycia

poleca najlepsze i najnowsze maszyny  
Singera, lipskie słupkowe, cylin-  
drowe itp., również (901)

maszyny do prania i wydzimania  
po cenach bardzo przystępnych i przy zu-  
pełnej gwarancji. Wszelkie maszyny  
wysyłam do każdej stacyi franko. —  
Spłaty ratami, przy gotówce znaczny  
rabat. Stare maszyny przyjmuję w  
zamian. Wszelkie reperacje miej-  
scowe i zamiejscowe wykonujemy w jak  
najkrótszym czasie tanio i dobrze.

Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie  
się najprzód u swego.

